Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI) | PIĄTEK, 1 GRUDNIA 1950 ROKU | 331

W szóstą rocznicę wyzwolenia Albanii

Rozkaz generała Envera Hodży do żołnierzy i oficerów armii albańskiej

TIRANA (PAP). — W związku z 6 rocznicą wyzwolenia Albanii dowódca albańskich sił zbrojnych **gen. E. Hodża** wydał rozkaz do żołnierzy i oficerów armii albańskiej, w którym wskazuje na wspaniałe sukcesy osiągnięte przez masy pracujące ludowo-demokratycznej Albanii w każdej dziedzinie życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

W kraju naszym — czytamy w rozkazie — **rozwija się pokojowe budownictwo podstaw socjalizmu. Budujemy wielkie fabryki i kombinaty** przemysłowe, osuszamy **błota, wznosimy szkoły, biblioteki, szpitale i domy mieszkalne.**

Sukcesy te **osiągnięte zostały dzięki bohaterskiej pracy naszego ludu** oraz wielkiej **i bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.**

Generał Enver Hodża wskazuje następnie na pokojowe dążenia narodu albańskiego, który jest niezłomnym ogniwem światowego obozu pokoju i zdecydowanie broni swej niezależności przed podżegaczami wojennymi. Imperialiści i ich agenci — czytamy dalej w rozkazie — którzy otaczają nasze granice, usiłują za pomocą wrogich aktów obalić ludową władzę w naszym kraju i zepchnąć nasz naród z drogi pokojowego budownictwa. Akty te nie zostaną jednak uwieńczone powodzeniem, ponieważ **lud albański zdecydowany jest bronić swej niezależności i ponieważ posiada on wielkich i silnych sprzymierzeńców i przyjaciół.**

Naród albański — czytamy w zakończeniu rozkazu — **darzy pełnym zaufaniem swą armię, która gotowa jest w każdej chwili bronić pokojowej pracy i osiągnięć naszego ludu przed każdym wrogiem i każdym niebezpieczeństwem.**

Dla uczczenia 6 rocznicy wyzwolenia Albanii gen. Hodża rozkazał, aby w stolicy Albanii — Tiranie, oddano salwy artyleryjskie.

Chiny Ludowe oskarżają USA

o zbrodniczy akt agresji przeciwko wyspie Taiwan i Wyspom Rybackim

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa z udziałem przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej

NOWY JORK (PAP). W Lake Succes odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa z udziałem przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej. Prowizoryczny porządek dzienny obejmował dwa punkty: **1) skarga w sprawie zbrojnego wtargnięcia na Taiwan, umieszczona na żądanie delegacji Związku Radzieckiego oraz 2) t. zw. „skarga na agresję przeciwko Republice Koreańskiej".**

Przewodniczący **Bebler zaproponował, aby obie sprawy rozpatrywane były jednocześnie**, gdyż są one rzekomo ze sobą związane. Bebler dodał, że przedstawiciele Chińskiej Republiki Ludowej, którzy przybyli na posiedzenie Rady, będą mogli w obu sprawach wyrazić swój punkt widzenia.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego Malik wystąpił przeciwko próbie przewodniczącego włączenia do porządku dziennego sprawy Korei.

Malik stwierdził, że **Związek Radziecki prosił o zwołanie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa jedynie w tym celu, aby rozpatrzyć skargę z powodu zbrojnego wtargnięcia na Taiwan. Drugą sprawę włączył do porządku dziennego sam przewodniczący. Delegacja radziecka o to nie prosiła. Mówca zaznaczył, że obie te sprawy w takim połączeniu nigdy poprzednio nie figurowały na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa.**

Malik stwierdził, że z depeszy Czou En-lai'a z dnia 8 listopada wynika, iż **Chiński Rząd Ludowy nie zamierza uczestniczyć w dyskusji nad „specjalnym sprawozdaniem" Mac Arthura,** gdyż zaproszenie Rady Bezpieczeństwa ogranicza Chiński Rząd Ludowy do rozpatrywania sprawozdania t. zw. „jednolitego dowództwa", którego Chiński Rząd Ludowy **nie uznaje.**

W zakończeniu Malik oświadczył, że **Rada Bezpieczeństwa powinna przystąpić do rozpatrywania sprawy Taiwanu i odrzucić próby narzucenia dyskusji nad „specjalnym sprawozdaniem" Mac Arthura,** którego rozpatrywania odmawia Chiński Rząd Ludowy w oderwaniu od całokształtu zagadnienia koreańskiego.

Propozycja delegacji radzieckiej, aby Rada Bezpieczeństwa rozpatrywała jedynie sprawę Taiwanu, została odrzucona 7 głosami przeciwko jednemu przy 3 wstrzymujących się (Egipt, Indie, Ekwador). Przewodniczący oświadczył, iż uważa prowizoryczny porządek dzienny za przyjęty. Malik zażądał wciągnięcia do protokółu jego sprzeciwu.

Następnie przewodniczący zaprosił **przedstawiciela Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej do zajęcia miejsca w Radzie Bezpieczeństwa.** Bebler zaprosił również przedstawiciela kliki lisynmanowskiej, kierując się bezprawną decyzją Rady z 25. 6., po czym udzielił głosu delegatowi amerykańskiemu Austinowi. Zabierając głos w kwestii proceduralnej, Malik **przypomniał**, iż powszechnie przyjęta zasada wymaga, aby państwo, które występuje ze skargą, pierwsze przedstawiło swój punkt widzenia. **Naprzód winna przemawiać strona oskarżająca, a dopiero później oskarżona.** Malik zapytał dlaczego Stany Zjednoczone które wtargnęły na Taiwan i są stroną oskarżoną, mają pierwsze przemawiać.

Bebler, schwytany na próbie jaskrawego pogwałcenia zasad proceduralnych, oświadczył, że pozostawia Radzie Bezpieczeństwa powzięcie decyzji, kto ma pierwszy przemawiać.

PRZEMÓWIENIE DELEGATA CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ

Na popołudniowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa jako pierwszy przemawiał przedstawiciel Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej — **Wu Hsiu - czuan.**

Przybyłem tutaj z polecenia Centralnego Rządu Ludowego — oświadczył Wu Hsiu - czuan aby **oskarżyć rząd Stanów Zjednoczonych o bezprawny, zbrodniczy akt zbrojnej agresji przeciwko terytorium Chin — Taiwanowi i Wyspom Rybackim.**

Wu Hsiu-czuan oświadczył dalej, że **Chińska Republika Ludowa powinna była sama złożyć skargę jako stały członek Rady Bezpieczeństwa.** Jednakże, wskutek różnych manipulacji i obstrukcji uprawianej przez rząd USA, Chiński Rząd Ludowy dotychczas nie został dopuszczony do ONZ. **Mówca energicznie zaprotestował przeciwko temu, że przedstawiciel kliki kuomintangowskiej wciąż jeszcze bezprawnie zajmuje miejsce Chin w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Naród chiński** — powiedział Wu Hsiu-czuan — **nie może tolerować takiego stanu rzeczy.**

Wu Hsiu-czuan podkreślił, że wspaniałe sukcesy Chińskiej Republiki Ludowej, osiągnięte w roku ubiegłym w dziedzinie militarnej, gospodarczej, politycznej i kulturalnej, świadczą, iż rząd ludowy jest jedynym legalnym rządem Chin. Stwierdzając, że chińska Armia Ludowa unicestwiła wojska Czang Kai-szeka i wyzwoliła całe terytorium Chin z wyjątkiem Tybetu i Taiwanu, Wu Hsiu-czuan oświadczył, że **w ciągu ostatniego roku Chiński Rząd Ludowy zjednoczył naród chiński.** Nie bacząc na te fakty, nie bacząc na bankructwo reakcyjnego rządu kuomintangowskiego, Organizacja Narodów Zjednoczonych wciąż jeszcze odmawia dopuszczenia legalnych delegatów Chin do ONZ. **Dopóki Organizacja Narodów Zjednoczonych nie dopuści legalnych przedstawicieli Chin** — powiedział Wu Hsiu-czuan — **nie może ona podejmować legalnych uchwał w jakichkolwiek bądź poważnych zagadnieniach lub rozwiązywać jakiekolwiek bądź poważne problemy, zwłaszcza te, które dotyczą Azji.**

Wu Hsiu-czuan zażądał usunięcia z ONZ przedstawicieli kliki kuomintangowskiej i dopuszczenia do tej organizacji legalnych delegatów Chińskiej Republiki Ludowej.

Przechodząc następnie do zagadnienia agresji amerykańskiej przeciwko Taiwanowi, Wu Hsiu-czuan podkreślił, że **Stany Zjednoczone wykorzystały wszelkie metody, aby przeszkodzić Radzie w rozpatrzeniu tego zagadnienia. Tylko dzięki sprawiedliwemu stanowisku delegata radzieckiego, który przewodniczył Radzie Bezpieczeństwa w sierpniu oraz stanowisku innych delegacji — sprawa agresji przeciwko Taiwanowi znajduje się w chwili obecnej na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa.**

(W chwili oddawania numeru na prasę, przemówienie min. Wu Hsiu-czuana trwa).

Parlament francuski uznał Mocha za przestępcę

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że **komunistyczna grupa parlamentarna przedstawiła wniosek, domagający się pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej ministra obrony Mocha w związku z aferą łapowniczą generałów Reversa i Masta.**

Za wnioskiem tym głosowało 235 deputowanych, a przeciwko — 203.

W związku z powyższym wynikiem głosowania, **rząd francuski podał się do dymisji. Prezydent Auriol nie przyjął jednak tej dymisji.**

Rosną gigantyczne elektrownie w ZSRR

Tysiące młodych robotników, majstrów i inżynierów włączają się do współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie zamówień

MOSKWA (PAP). — Komitet Centralny Komsomołu otrzymuje z całego kraju liczne depesze i sprawozdania **o udziale młodzieży radzieckiej w realizacji wielkiego budownictwa hydroenergetycznego nad Wołgą, Dnieprem, na Krymie i w Turkmenii.**

Organizacje komsomolskie w zakładach przemysłowych Moskwy, Leningradu, Stalingradu, Charkowa, Swierdłowska, Mołotowa i wielu innych miast były inicjatorami współzawodnictwa o przyspieszenie wykonania zamówień dla budowli stalinowskich.

Organizacje komsomolskie powołały w zakładach przemysłowych i na stacjach kolejowych specjalne ekipy, które czuwają nad terminowym wykonaniem zamówień i szybką dostawą urządzeń na miejsce budowy. **W Moskwie** inicjatorem współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie zamówień dla budowli stalinowskich był młody tokarz zakładów „Dynamo" im. Kirowa, komsomolec **Anatol Jergunow.** Brygada młodych stachanowców, którą on kieruje, produkuje urządzenia elektryczne dla wielkich budowli epoki komunizmu. **Pracując na trzech obrabiarkach Jergunow wykonuje 10 norm w ciągu jednej zmiany.**

Poważne sukcesy notuje również młodzież **Leningradu.** W poszczególnych oddziałach zakładów „Elektroaparat", komsomolcy zaciągnęli warty stachanowskie. **Pierwszy transport urządzeń elektrycznych wysłano już na teren budowy Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej.**

Komsomolcy zatrudnieni w stoczni stalingradzkiej postanowili wyprodukować ponad plan dla „Stalingradhydrostroju" jeden holownik rzeczny o mocy 200 K. M.

Do współzawodnictwa pracy o przedterminowe wykonanie zamówień dla wielkich budowli epoki komunizmu, **włączają się setki i tysiące młodych robotników, majstrów, inżynierów i techników.**

* * *

Już wkrótce, po zbudowaniu zapory wodnej na Wołdze w pobliżu Kujbyszewa i Stalingradu rzeka ta w swym środkowym i dolnym biegu zostanie znacznie rozszerzona. **Po Wołdze kursować będą nowe statki typu morskiego.**

Zespół konstruktorów stoczni w Gorkim opracował projekt motorowców pasażerskich, które kursować będą po Wołdze. Będą to szybkie, komfortowe statki zdolne również do żeglugi morskiej.

„Nie damy się wciągnąć w wojnę z Chinami — żołnierze angielscy nie pozostaną w Korei"

Uczestnicy wiecu w Kingsway Hall potępiają politykę rządu Attlee

LONDYN (PAP). — W Kingsway Hall w Londynie odbył się w poniedziałek wiec, zwołany przez Krajową Radę Walki o Pokój, jednoczącą przeszło 40 organizacji.

Na wiecu przemawiali b. redaktor „Daily Herald" — **Wiliams,** redaktor czasopisma „New Statesman and Nation" — **Kingsley Martin,** b. redaktor „Picture Post" — **Hopkinson,** którego niedawno zwolniono z pracy, ponieważ domagał się zamieszczenia artykułu piętnującego bestialstwa Li Syn Mana oraz wielu innych.

Kingsley Martin oświadczył, **że istnieje niebezpieczeństwo wciągnięcia Anglii do wojny z Chinami. W wojnie takiej Anglia byłaby agresorem. Kroki, podjęte dotychczas przez Chiny w celu obrony swej granicy, stanowią minimum, do którego upoważniony jest każdy kraj.** W sali rozległy się oklaski, gdy Martin oświadczył: **„Powinniśmy nie tylko zaakceptować zmianę władzy w Chinach, lecz powinniśmy przyjąć fakt ten z zadowoleniem i dążyć do przyjaźni z Chińskim Rządem Ludowym w Pekinie".**

Anglia — ciągnął dalej Martin — powinna obecnie wywrzeć nacisk na Stany Zjednoczone. Powinniśmy działać jak najenergiczniej i oświadczyć, że nie damy się wciągnąć do wojny z Chinami. Powinniśmy oświadczyć — powiedział Martin wśród burzy oklasków — że nasi żołnierze nie pozostaną w Korei, jeśli wojna przekształci się w wojnę przeciwko Chinom.

Na wiecu uchwalono rezolucję, wzywającą rząd angielski do poparcia propozycji w sprawie zwołania w najbliższym czasie sesji Rady Ministrów, **aby uregulować rozbieżności między Wschodem i Zachodem** i podjąć próbę osiągnięcia **długotrwałego pokoju.**

Rezolucja, charakteryzująca działalność rządu angielskiego, wywołała liczne protesty ze strony uczestników wiecu, którzy uważali, iż **jest ona niedostatecznie ostra.**

APEL KOMITETU WYKONAWCZEGO LONDYŃSKIEJ RADY OBRONY POKOJU

LONDYN (PAP). — Komitet Wykonawczy Londyńskiej Rady Obrony Pokoju uchwalił rezolucję, wzywającą rząd angielski, by **„skorzystał z obecności delegacji chińskiej w Lake Success dla podjęcia wysiłków na rzecz porozumienia w sprawie pokojowego uregulowania konfliktu w Korei, który grozi rozszerzeniem się na wszystkie kraje Dalekiego Wschodu".**

Wojska Mac Arthura w kotle!

W przeciągu 4 dni Armia Ludowa posunęła się naprzód o 120 km.

LONDYN (PAP). — Korespondenci zachodnich agencji prasowych donoszą, że na wszystkich odcinkach frontu koreańskiego trwa pospieszny odwrót wojsk USA i oddziałów lisynmanowskich. **Po przełamaniu frontu w okolicach Tokczon koreańska Armia Ludowa rozszczepiła na dwie części linie obronne wojsk amerykańskich i lisynmanowskich i zamknęła pierścień wokół oddziałów USA, znajdujących się na odcinku zachodnim. Straże przednie Armii Ludowej dotarły już do drogi etapowej Phenjan — Sunczon. Na odcinku wschodnim oddziały amerykańskie i lisynmanowskie zajmujące obszar Czosin zostały odcięte od połączeń ze swym zapleczem z chwilą, gdy Armia Ludowa zajęła miejscowości Kotori i Hagarun.**

Na jednym z odcinków frontu zachodniego Armia Ludowa w ciągu ostatnich 4 dni posunęła się naprzód na odległość aż do 120 km. Rzucona na odcinek środkowy brygada turecka, która nie mogła dołączyć się do ogólnego odwrotu, **została otoczona w rejonie Sowczon — Kunuri.**

W rejonie 38 równoleżnika działają silne oddziały partyzanckie, zagrażając coraz to bardziej liniom zaopatrzenia wojsk USA.

Uzbrajamy szeregi partyjne w oręż marksizmu-leninizmu

Toczymy codziennie walkę o wykonanie planów produkcyjnych, o zrealizowanie gigantycznych zadań Planu 6-letniego. Ofiarnym trudem wznosimy w naszym kraju fundamenty socjalizmu. Wzmacniamy nasz udział w walce o utrwalenie pokoju. Wzrasta w tym codziennym trudzie i rośnie świadomość polityczna i ideologiczna mas pracujących, potężnieją zadania naszej Partii.

Podnosić stale poziom ideologiczny członków naszej Partii, wzmóc organizacyjną operatywność aktywu partyjnego, przyswoić jak najszerszym masom założenia nauki marksistowsko - leninowskiej — oto podstawowe zadania wszystkich instancji partyjnych.

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR, która dała wytyczne dla wszystkich instancji partyjnych w dziedzinie organizowania i prowadzenia szkolenia ideologicznego na rok 1950-51—była tematem obrad Plenum KŁ i KW PZPR. Towarzysze z terenu Łodzi i województwa w dyskusji głęboko zanalizowali przebieg, osiągnięcia i braki dotychczasowej akcji szkoleniowej. Wyciągnęli też odpowiednie wnioski dla swej dalszej pracy. Uchwały, podjęte przez Plenum KŁ i KW — to wskazówki i plan działania dla komitetów dzielnicowych i powiatowych, dla podstawowych organizacji partyjnych.

Uchwała Plenum Komitetu Łódzkiego wskazuje na konieczność systematycznej kontroli i kierowania szkoleniem partyjnym ze strony komitetów dzielnicowych i podstawowych organizacji partyjnych, na dokonanie przeglądu kadr wykładowców oraz konieczność prowadzenia systematycznych instrukcyjnych seminariów dla wykładowców, na konieczność objęcia szkoleniem całego etatowego aparatu partyjnego oraz agitatorów, organizatorów grup partyjnych i członków egzekutywy, na pogłębianie wśród aktywu wielkiego dorobku ideologicznego, jaki przynosi studiowanie historii i doświadczeń WKP (b), na dokładne rozpracowanie w terenie uchwał Biura Politycznego, na posługiwanie się uchwałą w codziennej pracy partyjnej.

W chwili obecnej uchwała Plenum KŁ rozpracowywana jest na szczeblu komitetów dzielnicowych. Od dziś odbywają się obrady plenarne wszystkich komitetów dzielnicowych. **Trzeba, aby towarzysze obradujący nad podniesieniem poziomu szkolenia ideologicznego, dokładnie przypomnieli sobie doniosłą uchwałę Biura Politycznego. Trzeba, aby w oparciu o nią opracowali wspólnie nowe, lepsze formy pracy. Trzeba, aby w dyskusji znalazły wyraz: i zagadnienie wykładowców i jakości nauczania, i rozmieszczenia sieci kursów partyjnych i działalności kierowników kursów.**

Plenarne obrady komitetów dzielnicowych winny dokładnie i wszechstronnie przyswoić i rozpracować na swoim terenie wytyczne Biura Politycznego, wytyczne Plenum Komitetu Łódzkiego. Od wyniku tych obrad od realizacji podjętych na nich uchwał, zależeć będą wyniki szkolenia ideologicznego członków naszej Partii w bieżącym roku szkoleniowym. Zależeć będzie wzrost aktywności członków Partii, dalsze wzmocnienie się kierowniczej roli Partii na wszystkich odcinkach naszego budownictwa. Podnosząc szkolenie na coraz to wyższy poziom, uprzystępniając jak najszerszym masom partyjników przodującą naukę marksizmu - leninizmu, wykonamy zwycięsko trudne zadania, jakie stawia przed nami Partia, jakie nakłada Wielki 6-letni Plan, plan budowy podstaw socjalizmu.

Uwaga, korespondenci!

Dnia 4 grudnia br. o godz. 16,30 odbędzie się w świetlicy RSW. „Prasa", przy ul. Żwirki 17 ogólnołódzka odprawa korespondentów. Na odprawie między innymi zostaną wręczone korespondentom nagrody za najlepsze korespondencje.

Zaproszenia imienne nie będą rozsyłane.

Tymczasowość w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich służy interesom naszych wrogów

Dalsze głosy księży i świeckich działaczy katolickich

WARSZAWA (PAP) — Z całego kraju napływają nieustannie głosy duchowieństwa katolickiego, sióstr zakonnych i ludności wierzącej, domagające się ustanowienia stałej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

Z poszczególnych parafii Wybrzeża i Pomorza udają się do siedzib administratorów apostolskich specjalne delegacje, które składają na ręce księży administratorów pisma skierowane do episkopatu, domagające się rozwiązania tego problemu.

Katolicy **miasta LĘBORKA** i powiatu lęborskiego w piśmie skierowanym do ks. prymasa piszą m. in.: **„W momencie, kiedy narastające nastroje rewizjonistyczne w Niemczech Zachodnich świadomie podsycane przez anglosaskich podżegaczy wojennych, wywołują coraz bezczelniejsze wystąpienia przeciwko naszemu narodowi i całości naszych ziem, utrzymanie stanu tymczasowości w organizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich jest wodą na młyn — tych polakożerczych i rewizjonistycznych nastrojów. Sądzimy, że nie ma Polaka, który by nie zdawał sobie z tego sprawy".**

W **KOSZALINIE** odbył się ostatnio zjazd organizacyjny zrzeszenia „Caritas", w którym wzięło udział ponad 150 działaczy katolickich, księży i sióstr zakonnych woj. koszalińskiego.

Zjazd ten zamienił się w wielką manifestację zebranych na rzecz walki o pokój. W dyskusji stwierdzono, że duchowni i świeccy działacze katoliccy woj. koszalińskiego pragną trwałego pokoju i będą o niego walczyć, a przy tym rozumieją, **że jednym z czynników walki o pokój jest konieczność zlikwidowania stanu tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.**

Na zakończenie obrad, zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której solidaryzują się z całym narodem polskim w walce o pokój, domagają się ustanowienia stałej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

W specjalnym piśmie, skierowanym przez zjazd do administratora apostolskiego ks. dr Edmunda Nowickiego, zebrani stwierdzają m. in.: **„Tymczasowość spraw kościelnych jest orężem w ręku naszych wrogów, którzy podsycają rewizjonistyczne plany — odradzającego się hitleryzmu w Niemczech Zachodnich. Skłania to nas Polaków i katolików do skierowania na ręce Waszej Ekscelencji apelu z prośbą o poparcie naszych żądań i przekazania ich jego eminencji ks. prymasowi".**

Udział w Narodowym Spisie Powszechnym — zaszczytnym obowiązkiem każdego obywatela!

Braterska pomoc ZSRR

w realizacji Planu 6-letniego

W latach 1950—55 odrobimy zacofanie naszej gospodarki odziedziczone po zaborcach i ustroju kapitalistycznym, staniemy pod względem uprzemysłowienia w pierwszym rzędzie państw europejskich, oprzemy nasz przemysł na najnowocześniejszej technice, zwiększymy w porównaniu z r. 1949 przeszło dwu i półkrotnie, a w stosunku do okresu przedwojennego czterokrotnie produkcję przemysłową, o połowę podniesiemy w stosunku do r. ub. produkcję rolniczą.

Tak szybkiego i śmiałego tempa rozwoju nie zna historia naszego kraju, ani historia żadnego państwa kapitalistycznego.

Co zapewnia nam tak szybki rozwój?

Władza ludowa, ofiarność mas pracujących, którym przewodzi klasa robotnicza oraz w wielkiej mierze braterska pomoc wielkiego sojusznika — Związku Radzieckiego, którą — jak stwierdził towarzysz Bierut — „charakteryzuje... znamienny fakt, iż rozrasta się ona i przybiera wciąż nowe formy w miarę wzrostu naszych zadań, potrzeb i możliwości".

W ciągu 6 lat musimy przede wszystkim poważnie rozwinąć produkcję środków wytwórczości, jako podstawę dalszego rozwoju całej gospodarki, musimy wybudować wiele fabryk różnych gałęzi przemysłu, co przekraczało by nasze własne możliwości.

Związek Radziecki przyjdzie nam tu z nieocenioną pomocą. Otrzymamy od niego dziesiątki fabryk i zakładów, takich jak Nowa Huta, jak huta stali szlachetnych, zakłady budowy ciężkich maszyn, fabryka najlepszych na świecie traktorów, fabryki samochodów ciężarowych i osobowych, walcownie, elektrownie, wytwórnia łożysk kulkowych, wielka cementownia, fabryki kauczuku syntetycznego, nawozów sztucznych, kwasu siarkowego, sody, najnowocześniejsza przędzalnia i wiele innych. Poza tym otrzymamy setki maszyn i urządzeń potrzebnych do rozbudowy i rekonstrukcji istniejących już fabryk.

Ponad 40 kluczowych fabryk, elektrowni i kompletnych wyposażeń kopalń ze Związku Radzieckiego — oto olbrzymia pomoc ZSRR, umożliwiająca nam realizację wielkiego programu inwestycyjnego przewidzianego Planem 6-letnim.

Przemysł nasz w okresie Planu, jak również rolnictwo, budownictwo i transport będą w wysokim stopniu zmechanizowane. Nastąpi również automatyzacja i elektryfikacja wielu czynności i procesów produkcyjnych.

I w tej dziedzinie korzystamy z wielkiej pomocy Związku Radzieckiego. Otrzymamy znaczne ilości nowoczesnych maszyn i urządzeń, przede wszystkim dla mechanizacji kopalnictwa węgla i rud, rolnictwa i budownictwa, otrzymamy potężne kombajny węglowe, ciężkie wrębiarki, ładowarki, kombajny zbożowe, buraczane i lniarskie, kopaczki i sadzarki ziemniaków, ciężki sprzęt dla budownictwa — spychaczki, koparki i wywrotki, agregaty dla elektrowni, automatyczne maszyny włókiennicze, nowoczesną aparaturę do elektrolizy cynku, samochody specjalne itp., itp.

Charakterystyczną cechą naszych stosunków gospodarczych z Krajem Rad jest jego bezinteresowna pomoc w uprzystępnieniu nam najnowszej i najwyższej techniki oraz tajemnic produkcyjnych, jak również metod socjalistycznej gospodarki.

Nie mamy doświadczenia w dziedzinie wielkiego budownictwa przemysłowego — **Związek Radziecki uczy nas planowania, projektowania i budowania wielkich obiektów.**

Mielibyśmy wielkie trudności z budową nowych maszyn — Związek Radziecki odstąpi nam potrzebne licencje i patenty najlepszych maszyn oraz dostarczy wzorcowe typy.

Nie opanowalibyśmy szybko najwyższej socjalistycznej techniki produkcji — **Związek Radziecki przekaże nam swój wielki dorobek w dziedzinie metod fabrykacyjnych i opracowań produkcyjnych różnych wyrobów; zapoznamy się z wielu nowymi dla nas procesami technologicznymi.**

Mamy trudne zadanie opracowania norm jakościowych surowców, półfabrykatów i gotowych produktów dla całego przemysłu — **Związek Radziecki udostępni nam własne opracowania.**

Plan 6-letni wymaga wielkiego wzrostu ilościowego i jakościowego kadr technicznych i inżynierskich. **Ze Związku Radzieckiego przyjeżdża tu coraz częściej grupy specjalistów, którzy nie tylko pomagają nam bezpośrednio w nowym budownictwie, ale jednocześnie dzielą się swymi wielkimi doświadczeniami z naszymi inżynierami, technikami i robotnikami, podnosząc ich kwalifikacje.** Wyższe zakłady naukowe, fabryki, wielkie budowy radzieckie otwarte są dla naszych sił technicznych, które zdobywają tam naukę i doświadczenie. Cała nasza klasa robotnicza uczy się na osiągnięciach przodujących robotników radzieckich.

Wszechstronna pomoc radziecka nie kończy się i na tym. Umowy handlowe zawarte ze Związkiem Radzieckim gwarantują nam również mocne zaplecze surowcowe i materiałowe. Jest to szczególnie ważne, ponieważ nie posiadamy w ogóle niektórych zasadniczych surowców, np. bawełny czy kauczuku, innych zaś nie posiadamy w wystarczającej ilości dla zaspokojenia naszych rosnących wciąż potrzeb.

Ze Związku Radzieckiego otrzymujemy potrzebną nam ilość takich podstawowych artykułów, jak ruda żelazna i manganowa, produkty naftowe, bawełna, kauczuk, aparaty, metale kolorowe i wiele innych, których udział w naszym imporcie będzie dochodził do 100 proc. danej grupy. Stosunki z ZSRR zapewniają nam również planowy zbyt naszych nadwyżek eksportowych.

Obroty handlowe ze Związkiem Radzieckim stanowią najwyższą pozycję w naszym handlu zagranicznym i będą stale wzrastały, w ciągu pierwszych 3 kwartałów rb. wzrosły one, w porównaniu z analogicznym okresem roku 1949, o 71 proc. W ostatnim roku Planu będą ponad 2,5-krotnie większe, niż w r. 1949.

Dalszą pomocą w realizacji naszego Planu jest udzielenie nam przez ZSRR olbrzymiego kredytu w wysokości 2,2 miliarda rubli, którego spłata nastąpi dostawami towarowymi, przeważnie z produkcji zakładów wybudowanych dzięki pomocy inwestycyjnej, technicznej i finansowej Związku Radzieckiego.

Oto pokrótce najważniejsze formy pomocy, jaką okazuje nam wielki Kraj Socjalizmu, pomocy, która stanowi **jeden z najważniejszych czynników** umożliwiających nam podjęcie zadania zbudowania fundamentów socjalizmu w ciągu sześciu lat.

Pomoc Związku Radzieckiego jest widomym znakiem nowych, socjalistycznych stosunków pomiędzy krajem, który zbudował socjalizm i krajem, który socjalizm dopiero u siebie buduje. Mając takie oparcie, możemy z powodzeniem pokonać wszelkie trudności, stojące na przeszkodzie w naszym marszu do Socjalizmu.

Z. B.

Zakończenie obrad ogólnopolskiego zjazdu lekarzy chorób zawodowych

W toku obrad ogólnopolskiej konferencji lekarzy chorób zawodowych wygłoszonych zostało kilka referatów, m. in. dr. med. W. Zahorskiego pt. „Pylica płuc w przemyśle" i ref. dr. med. Horsta p. t. „Zagadnienie ołowicy w przemyśle".

Dużo cennego materiału wniosły koreferaty wygłoszone przez biorących udział w naradach czeskich gości z Instytutu Medycyny Pracy: Dr. Jan Müller omówił zagadnienie pylicy płuc i szeroko stosowanej akcji profilaktycznej.

Profesor dr. Jarosław Teissinger z Uniwersytetu Karola w Pradze naświetlił zagadnienie zatrucia ołowiem, szczególnie w fabrykach akumulatorów.

Licznie zebrani lekarze z uwagą przysłuchiwali się wnikliwie opracowanym metodom, które stosują lekarze czescy w celu zabezpieczenia pracowników przed chorobami zawodowymi.

Dyskusja nad referatami z uwagi na bogatą tematykę przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych.

Po zakończeniu obrad uczestnicy zjazdu zwiedzali łódzkie fabryki, zapoznając się z urządzeniami higieny i bezpieczeństwa pracy.

Męczeńska śmierć towarzysza Svetena Żujovicza

Ostap Dłuski

Z kazamat i katowni titowskich przedostała się na świat wstrząsająca wiadomość, że Sveten Żujovicz, jeden z najwybitniejszych przywódców jugosłowiańskiej klasy robotniczej, zmarł na skutek tortur i katuszy, zadanych mu w więzieniu przez siepaczy plugawego zbira i agenta Wall Street — Tito.

Z ohydną zbrodnią idzie w parze nie mniej ohydna prowokacja titowców, polegająca na haniebnej próbie splugawienia pamięci zamordowanego bojownika ludu jugosłowiańskiego.

Inscenizacja tej ponurej zbrodni odsłania przed światem **dno upodlenia i zwyrodnienia titowskich gangsterów.**

Zaczęło się od tego, że agencja „Tanjug" podała wiadomość, iż titowska gazeta „Borba" opublikowała rzekomy list uwięzionego towarzysza Svetena Żujovicza. W liście tym Żujovicz przyznaje się jakoby do swych „błędów" i wraca skruszony na łono titowskiej kliki.

Sveten Żujovicz był jednym z tych bohaterskich komunistów — patriotów i przywódców ludu jugosłowiańskiego, którzy, dochowując wierności idei proletariackiego internacjonalizmu, zdemaskowali na Plenum KC Komunistycznej Partii Jugosławii z 12 i 13 kwietnia 1948 r. zdradziecką i prowokatorską działalność kliki Tito, Kardela, Dżilasa i Rankowicza. Podając do wiadomości rzekomy list czy deklarację Żujovicza, agencja „Tanjug" zapowiedziała zwolnienie go z więzienia. Jednocześnie przyszła wiadomość, że towarzysz Sveten Żujovicz przewieziony z więzienia do jednego ze szpitali belgradzkich zmarł parę dni później.

Jeśli zestawimy te dwa fakty: **spreparowaną przez gestapo titowskie „deklarację" towarzysza Żujovicza i wiadomość o jego śmierci, to każdy myślący człowiek zrozumie od razu, że mamy tu do czynienia z nikczemną prowokacją, połączoną z bestialskim zamęczeniem na śmierć bohaterskiego przywódcy ludu jugosłowiańskiego.** Metody titowskich rzezimieszków nie znajdują wzoru nawet w ponurych kronikach hitlerowskiego gestapo. Hitler zamordował dziesiątki tysięcy komunistów, poddawał okrutnym torturom bojowników niemieckiej klasy robotniczej. Ale nie znamy wypadku, by mordując jedną ręką, podpisywał drugą „deklaracje" ofiar, szkalujące ich bohaterską pamięć. Szpieg Tito nie ma skrupułów. Nie wolno mu mieć skrupułów, albowiem musi robić to, za co mu płacą.

„Deklaracja" Rankowicza, poniewierająca pamięć zamęczonego na śmierć bojownika o wolność i niepodległość Jugosławii, nosi wszystkie znamiona prowokacji, zorganizowanej **DLA BEZPOŚREDNIEGO UŻYTKU AMERYKAŃSKICH MOCODAWCÓW TITO.**

Prowokacja Tito — Rankowicza bynajmniej nie przypadkowo zbiega się w czasie z **decyzją Trumana o udzieleniu „pomocy" szpiegowskiej klice Tito w postaci pożyczki 16 milionów dolarów na „wzmocnienie siły obronnej Jugosławii"**, innymi słowy na **wasalizację** tego kraju, upatrzonego na bazę wojenną amerykańskich imperialistów. Nie przypadkiem „deklaracja" Rankowicza ukazała się w dniu, w którym Truman wyraził swe zainteresowanie „strategicznym położeniem Jugosławii". Nie jest też bynajmniej prostym zbiegiem okoliczności, że **próba linczu moralnego nad zmasakrowanym przywódcą jugosłowiańskiej klasy robotniczej miała miejsce w chwili, gdy klika Tito w porozumieniu z ateńskim rządem monarcho-faszystowskim i pod patronatem imperialistów anglo-amerykańskich, rozpętała prowokacyjną kampanię przeciw ludowej Albanii.**

Niedwuznaczna wyprzedaż Jugosławii imperialistom, otwarte wysługiwanie się podżegaczom wojennym, jawne wejście na drogę polityki agresji, organizowanie prowokacji przeciw bohaterskiej Albanii ludowej, wreszcie **głód i nędza mas pracujących — wszystko to sprawia, że wzmaga się opór ludów Jugosławii gotowych do walki o wolność i niepodległość swej ojczyzny, *o pokój świata. Więzienia titowskie* przepełnione są komunistami i patriotami jugosłowiańskimi. Ale terror *nie jest już w stanie* złamać rosnącego sprzeciwu mas ludowych.**

Postacią, która bojownikom jugosłowiańskim służyła za wzór hartu i niezłomności ducha, za wzór wierności wielkiej idei internacjonalizmu i miłości ojczyzny, była postać Svetena Żujovicza. Towarzysz Żujovicz był tym, który osaczony ze wszech stron przez zdrajców, szpiegów i prowokatorów wzniósł wysoko sztandar partii komunistycznej, gdy klika Tito przeciwstawiając się uchwale Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych, weszła jawnie na drogę zdrady. Sveten Żujovicz był tym, który zerwał maskę z judasza — Tito.

Przez dwa lata z górą poniewierany i torturowany w katowniach titowskich Żujovicz dochował wierności sprawie, której służył całym swym życiem. Sveten Żujovicz był jedną z czołowych postaci walki wyzwoleńczej narodów Jugosławii.

Życie jego było znane najszerszym masom ludu i **DLATEGO PRAWDA JEGO ŻYCIA BYŁA NIEBEZPIECZNĄ DLA KLIKI TITO.** Nie jest rzeczą przypadku, że jesienią 1948 r. wycofano z obiegu wszystkie książki, których treścią były dzieje walk wyzwoleńczych Jugosławii. Wycofano je dlatego, **bo** na tle walk z okupantem niemieckim wyrastały **potężne postacie Żujovicza i Arso Jovanovicza,** zamordowanego również podstępnie przez klikę titowską.

Dzieje walk ludu jugosłowiańskiego pod okupacją hitlerowską świadczą, że **towarzysz Żujovicz zorganizował walkę na terenie okupowanej Serbii, że to pod jego dowództwem partyzanci jugosłowiańscy wyzwolili Serbię Zachodnią, zadali wielkie straty okupantowi niemieckiemu i czynem tym porwali do walki zbrojnej inne podbite przez faszyzm narody Jugosławii. W owym czasie Tito w Belgradzie na rozkaz swych mocodawców z Intelligence Service szykował nowe, zdradzieckie ciosy, wymierzone przeciw ruchowi oporu ludu jugosłowiańskiego. Działalność towarzyszy Żujovicza i Jovanovicza krzyżowała plany sprzedawczyka. Dlatego właśnie agenci imperializmu, generał Mac Lean i syn Churchilla - Randolf, postawili wobec Tito zadanie usunięcia z naczelnego dowództwa Żujovicza i Jovanovicza.**

Sveten Żujovicz przez całe swe życie wierny był wielkiej partii Lenina i Stalina i umiłowanie swego narodu i swej ojczyzny łączył nierozerwalnie z umiłowaniem Związku Radzieckiego. Sveten Żujovicz jest symbolem uczuć głębokiej przyjaźni i miłości, jaką masy ludowe Jugosławii żywią dla ZSRR, widząc w wielkim kraju socjalizmu opokę wolności i niepodległości narodów, twierdzę pokoju.

Oprawcy titowscy nie mogli zadowolić się ani skazaniem wiernego przywódcy ludu na długie męczeństwo, ani „prostym" uprzątnięciem go. Musieli zhańbić jego pamięć, zbezcześcić jego ideę, dlatego właśnie, że staje się ona własnością coraz szerszych mas ludowych, że jest groźna dla krwawych rządów Tito. Kłamstwo o nawróceniu się Żujovicza miało na celu wzniecenie zamętu w szeregach walczących patriotów Jugosławii. Chodziło o to, by zdezorientować tych, **którzy walczą z coraz większą stanowczością o pokój i wolność przeciwko zaprzedaniu kraju miliarderom amerykańskim, przeciwko polityce agresji i wojny.**

Ale historia dowodzi, że prowokacje, a zwłaszcza tak grubymi szyte nićmi, wywołują skutek wręcz **przeciwny. Ten podwójny mord — fizyczny i moralny — jeszcze bardziej pogłębi przepaść między krwawym faszystowskim reżimem bandy Tito - Rankowicza a wszystkimi uczciwymi ludźmi, pogłębi odrazę do tego reżimu. Życie i męczeństwo Żujovicza staną się sztandarem, dokoła którego zjednoczą się ludy Jugosławii w zwycięskiej walce o pokój i niepodległość swej ojczyzny.**

(„Trybuna Ludu")

Potworne zbrodnie oprawców amerykańskich w Korei
muszą być napiętnowane przez ONZ
Nota ministra Spraw Zagranicznych Pak Hen Ena

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Północnej Korei:

Minister Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen En, wystosował do Organizacji Narodów Zjednoczonych, przewodniczącego sesji Zgromadzenia Ogólnego i do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa telegram, w którym stwierdza m. in.:

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej jest w posiadaniu bardzo licznych danych o krwawych masakrach ludności, dokonywanych przez wojska amerykańskie i lisynmanowskie w okupowanych przez nich obszarach północnej i południowej Korei.

Na terytorium Korei Południowej gdzie dawniej znajdowały się wojska Armii Ludowej i na terytorium na północ od 38 równoleżnika, okupowanym obecnie przez wojska imperialistów amerykańskich i lisynmanowców, władze amerykańskie i lisynmanowskie likwidują zdobycze demokratyczne, prawa i wolność narodu, ustanawiają okrutny reżim terrorystyczny, wtrącają do więzień, torturują i zabijają członków partii demokratycznych i organizacji społecznych, członków ich rodzin i wszystkich tych, którzy współdziałali w dokonywaniu przemian demokratycznych i tworzeniu ludowych organów władzy, wszystkich tych, którzy udzielali Komitetom Ludowym i Armii Ludowej jakiejkolwiek pomocy.

29 września kilku żołnierzy amerykańskich i lisynmanowskich zamordowało w Seulu kilku pracowników komisariatu policji „Sodemun", odcięto im ręce i nogi. Trupy zabitych wystawiono na widok publiczny.

1 października przed siedzibą górniczego instytutu naukowo-badawczego „Sinhyn" w Seulu, władze lisynmanowskie rozstrzelały bez sądu i śledztwa 19 mieszkańców miasta, oskarżając ich o sympatię do komunistów. Egzekucją odbywała się pod kierownictwem oficerów amerykańskiego kontrwywiadu. W tym samym miejscu 2 października, rozstrzelano 8 mieszkańców miasta, krewnych członków Partii Pracy, w tej liczbie 60-letnią kobietę, której syn jest członkiem Partii Pracy.

Faktów takich nota przytacza kilkadziesiąt.

Nota podkreśla dalej, że **zbrodnie żołdaków Mac Arthura nie złamią ducha narodu koreańskiego.** Naród koreański wie, że imperialiści amerykańscy i posłuszna ich rozkazom klika Li Syn Mana gotowi są popełnić wszelką zbrodnię po to, aby przekształcić kraj w posłuszne narzędzie planów imperializmu amerykańskiego.

W końcowej części noty czytamy:

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej wyrażając wolę narodu koreańskiego raz jeszcze kategorycznie protestuje przeciwko wyżej wymienionym okrucieństwom wojsk amerykańskich i lisynmanowskich w Korei, przeciwko okrucieństwom stanowiącym brutalne pogwałcenie zasad prawa międzynarodowego i moralności ludzkiej i oświadcza, że odpowiedzialnością za te okrucieństwa obarcza całkowicie rząd Stanów Zjednoczonych, jako organizatora interwencji w Korei.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej ponownie domaga się, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych, której flagę bluźnierczo wykorzystuje się dla zamaskowania agresji amerykańskiej w Korei, podjęła odpowiednie kroki w celu położenia kresu okrucieństwom amerykańskich sił zbrojnych w Korei.

Na rozkaz imperialistów anglo-amerykańskich
przygotowywali zbrodnie przeciw ojczyźnie
Dalszy ciąg procesu wyższych duchownych w Pradze

PRAGA (PAP). — W dalszym ciągu procesu przeciwko 9 członkom wyższej hierarchii kościelnej w Pradze, oskarżonym o zdradę i szpiegostwo, sąd rozpoczął przesłuchiwanie oskarżonych.

Jako pierwszy zeznawał archidiakon katedry Św. Wita, prałat dr Józef Czigak. **Oskarżony przyznał się, iż jest on winien działalności antypaństwowej, polegającej na przekazywaniu informacji szpiegowskich, otrzymanych od arcybiskupa praskiego Berana przedstawicielom Watykanu w Pradze.**

Następny oskarżony, kanonik katedry Św. Wita dr Jarosław Kulacz **w okresie okupacji hitlerowskiej współpracował z gestapo.** Z powstaniem w Czechosłowacji ustroju demokratycznego oskarżony nie chciał się pogodzić i wraz ze swoimi wspólnikami prowadził akcję wywrotową przeciwko władzy ludowej. Oskarżony przyznał się, że **zdawał sobie sprawę ze słabości spiskowców i w dążeniu do swych celów pokładał nadzieję w interwencji z zewnątrz, a mianowicie ze strony anglo-amerykańskich imperialistów.**

W dalszym ciągu zeznań Kulacz opowiedział o zorganizowaniu przez siebie sieci kolportażowej, za pośrednictwem której rozpowszechniał on wśród wiernych oszczercze i podburzające wiadomości. Widząc, że grunt pali mu się pod nogami, **Kulacz rozpoczął przygotowania do ucieczki za granicę. W tym celu, korzystając z pomocy attache poselstwa włoskiego w Pradze Stendardo, Kulacz przekazał do Rzymu 250 tysięcy koron.**

Zamach na samolot wiozący tow. Thoreza
był z góry uplanowany

BERLIN (PAP). — Amerykański wysoki komisarz w Niemczech Mac Cloy nadesłał 20 listopada pismo do przewodniczącego Radzieckiej Komisji Kontroli w Niemczech — generała Czujkowa, w którym usiłuje usprawiedliwić akcję amerykańskiego pościgowca odrzutowego, który **napadł 11 listopada w amerykańskiej strefie okupacyjnej na radziecki samolot pasażerski.** Na pokładzie samolotu radzieckiego znajdował się sekretarz generalny Partii Komunistycznej i deputowany parlamentu francuskiego — Thorez.

W związku z tym generał Czujkow wystosował do Mac Cloy'a drugie pismo, w którym stwierdza m. in.:

Władze amerykańskie nie tylko zezwoliły na przelot samolotu, lecz 10 listopada br., ustaliły na piśmie marszrutę przez miasto Frankfurt n/Menem, jak również inne warunki techniczne przelotu nad strefą amerykańską, których ekipa radziecka ściśle przestrzegała.

Jednakże w momencie gdy samolot radziecki zbliżał się do amerykańskiej strefy okupacyjnej, **amerykański urząd kontrolujący ruch lotniczy (miasto Frankfurt n/Menem), wbrew istniejącym zasadom międzynarodowym i gwałcąc daną wcześniej przez władze amerykańskie gwarancję bezpieczeństwa i warunków przelotu, uchylił się od podtrzymania dalszej łączności radiowej i nie odpowiadał na niejednokrotne sygnały samolotu radzieckiego.**

Przytoczone wyżej fakty potwierdzają, że **prowokacyjna akcja pościgowca amerykańskiego, który zaatakował samolot radziecki była dokonana z premedytacją.**

Trzecie zwycięstwo
pięściarzy polskich

W Joudreville, bawiący we Francji pięściarze CRZZ odnieśli trzecie z kolei zwycięstwo. Tym razem przeciwnikiem była drużyna Polonii.

Spotkanie odbyło się jedynie w 6 wagach i zakończyło się zwycięstwem drużyny CRZZ 11:1.

Kryzys rządowy we Francji

Korespondent paryski „Prawdy", J. Żukow pisze, że przyczyną wybuchu kryzysu gabinetowego we Francji były wyniki głosowania w parlamencie nad wysuniętym przez frakcję komunistyczną wnioskiem, domagającym się pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej obecnego ministra obrony, Jules Mocha za ukrywanie zamieszanych w skandaliczną aferę ministrów.

Korespondent przypomina, że już w końcu ubiegłego roku ujawniono malwersacje, dokonane przez ówczesnego szefa sztabu generalnego, generała Reversa i jego wspólnika Masta. W wyniku tych machinacji tajne dokumenty, dotyczące sytuacji w Indochinach, dostały się w ręce agentów marionetki amerykańskiej Bao Dai, którzy zapłacili za nie duże sumy. W tę aferę łapowniczą zamieszani byli liczni deputowani do parlamentu i inni wpływowi działacze polityczni.

Jules Moch, który był w owym czasie ministrem Spraw Wewnętrznych, **dołożył wszelkich starań, aby ukryć kompromitujące malwersacje przed oczyma opinii publicznej, a jednocześnie pozwolić, aby zamieszani w tę aferę ludzie uszli ręki sprawiedliwości. Mimo to jednak, sprawa wypłynęła na światło dzienne.** Na żądanie frakcji komunistycznej powołano parlamentarną komisję śledczą. Mimo wszelkich starań klice Mocha nie udało się obronić swego prowodyra.

Wyniki głosowania z udziałem 438 deputowanych okazały się dla Mocha fatalne. Korzystając z faktu, że głosowanie było tajne, dziesiątki deputowanych, należących do rządowej większości, głosowało na rzecz pociągnięcia Mocha do odpowiedzialności sądowej. Za wnioskiem frakcji komunistycznej głosowało 235 deputowanych, przeciwko wnioskowi padły 203 głosy.

W związku z powyższym wynikiem głosowania Pleven udał się do pałacu prezydenta, aby wręczyć mu **deklarację o dymisji gabinetu.**

Według wiadomości z ostatniej chwili, koła rządzące starają się za wszelką cenę utrzymać rząd Plevena u władzy. Agencja Associated Press, która, jak zwykle w tego rodzaju wypadkach, jest lepiej poinformowana, niż koła francuskie, donosi:

„Przypuszcza się, że z uwagi na doniosłość wydarzeń na arenie międzynarodowej, a zwłaszcza na wydarzenia koreańskie, wywrze się nacisk (!) na przywódców socjalistycznych, aby zmusić ich do zrewidowania swego stanowiska.

M. MAMOS
Instruktor Wydziału Ekonomicznego KŁ PZPR

Codzienna kontrola wykonania baz
niezbędnym warunkiem realizacji planów

Tylko systematyczna i ścisła kontrola wykonania baz zapewnia pełne wykonanie planów produkcyjnych. Ażeby jednak móc ją przeprowadzać, ażeby być zawsze w stanie zmobilizować załogę fabryczną i aparat administracyjny zakładów dla zrealizowania zadań — trzeba, i to jest najważniejsze — **gruntownie znać dzienny plan produkcji i co dzień śledzić jego wykonanie.**

Na ogół biorąc, można by uznać, że plan dzienny, dotarł już do świadomości każdego tkacza czy prządki za pośrednictwem kart produkcyjnych. Na podstawie tych kart robotnik może śledzić codzienne wykonanie swej bazy, a majster, salowy czy kierownik — kontrolować wykonanie planu. **Mimo jednak istnienia tych możliwości, w większości zakładów nie są one wykorzystywane, a plan dzienny nie bywa tam przedmiotem kontroli i analizy.** Umieszczone przy maszynach karty, w których zapisuje się wątki, kilogramy czy metry wyprodukowane każdego dnia przez robotnika, **służą wyłącznie do podsumowania jego miesięcznej produkcji celem obliczenia zarobku.** Analiza pracy człowieka przy maszynie, zastanawianie się nad przyczyną takiego chociażby faktu, że ten sam tkacz na jednym krośnie wyrabia o 50 procent więcej tego samego artykułu, niż na innym, jest tak rzadkim objawem, że można śmiało powiedzieć, iż w ogóle nie istnieje.

Oczywiście, przy wypłacie kierownik oddziału wzywa nieraz do siebie tkaczkę czy prządkę, wypytując ją o przyczyny złej produkcji. Tkaczka wtedy tłumaczy się złą osnową, lub słabym wątkiem, prządka narzeka na maszynę lub na niedoprzęd, lecz bardzo często ani robotnik, ani kierownik nie wiedzą, co złożyło się na owe słabe wyniki produkcji.

Z tego wynika, że **codzienna ścisła kontrola jest nieodzowna, jeśli chcemy dokładnie wiedzieć, którzy robotnicy w pełni wykonują swe plany, a którzy je „zarywają" i dlaczego? Kontrola ta jest konieczna dla planowego przeprowadzania akcji szkolenia zawodowego oraz remontu maszyn.** Dokładna bowiem kontrola wykaże, w czym tkwi przyczyna niskiej wydajności robotnika — czy w braku jego kwalifikacji zawodowych, czy w niedostatecznie przygotowanej maszynie — czy też w jakichś innych trudnościach technicznych.

Trzeba więc zająć się poważnie **kontrolą wykonania dziennego planu przez każdego robotnika z osobna.** Towarzysze, powołani do tej kontroli, twierdzą, że jest ona trudna do przeprowadzenia zwłaszcza w tych zakładach, które nie posiadają liczników przy maszynach. Nie ma jednak sytuacji bez wyjścia. Wprawdzie w wypadku braku liczników dzienna kontrola nieco się komplikuje, lecz przecież każda sztuka materiału po zdjęciu z krosna bywa dokładnie mierzona. Każdemu tkaczowi wpisuje się do karty wyprodukowane przez niego metry towaru, a nawet często ilość metrów przelicza się na wątki. Jednym słowem i w tym wypadku możliwość kontroli istnieje po 2—3 dniach, trzeba tylko ją odpowiednio wykorzystać i wyciągać należyte wnioski z wypisanych na karcie cyfr.

Na kim więc powinna polegać owa codzienna kontrola wykonania baz produkcyjnych? **Zadanie to trzeba powierzyć majstrom i salowym. Każdy salowy musi prowadzić książkę, w której zapisywana będzie produkcja dzienna każdego robotnika na każdym obsługiwanym przez niego krośnie czy też maszynie. Książka ta winna służyć salowemu do wydawania instrukcji majstrom, aby zbadali przyczyny niskiej wydajności niektórych robotników. Jeżeli salowi, majstrowie, kierownicy oddziałów co dzień zajrzą do takiej sprawozdawczej książki, jeżeli zbadają dokładnie, dlaczego na tym krośnie czy na tym obręczniaku występuje stale niska wydajność — uzyskają możność szybkiego usunięcia przyczyn, hamujących produkcję i podniesienia stopnia wykonania planów przez cały oddział.**

Sprawa więc jasna. **Codzienna kontrola jest niezbędna dla pełnego wykorzystania możliwości produkcyjnych zakładu pracy.** Formy tej kontroli mogą być różne. To już zależy od kierownictwa technicznego. Lecz samo zagadnienie musi być rozwiązane jak najszybciej.

Przykładem dobrze prowadzonej kontroli codziennego wykonywania planów produkcyjnych przez poszczególnych robotników mogą służyć **ZPB im. Bytomskiej.** W zakładach tych od wielu miesięcy prowadzi się **dokładną statystykę pracy maszyny, robotnika oraz majstra.** A rezultaty? **W październiku wszyscy tkacze tych zakładów wykonali swe bazy produkcyjne powyżej 100 procent.**

W chwili obecnej, gdy zagadnienie wykonania planów produkcyjnych staje się sprawą palącą, gdy kończymy realizację planu przewidzianego na rok bieżący, trzeba obok innych form zmobilizowania załogi, wykorzystać i zastosować **codzienną kontrolę wyników pracy poszczególnych robotników.** Zadanie to spoczywa nie tylko na administracji zakładów. Zadaniem tym powinny zająć się, i to jak najrychlej — bowiem sprawa jest bardzo spóźniona i zaniedbana — **organizacje partyjne oraz rady zakładowe naszych fabryk.**

Odpowiedzi na listy Czytelników w sprawie Spisu Powszechnego

Nie przez sąsiada, lecz — osobiście

Ob. J. Ostrowski, ul. Piotrkowska 92. — „W niedzielę prawdopodobnie nie będę obecny w domu. Czy mogę pozostawić u sąsiada upoważnienie na odbiór przeznaczonego dla mnie formularza spisowego?

ODPOWIEDŹ: — Nie! Komisarz spisowy może pozostawić formularz tylko osobie, uprawnionej do jego wypełnienia, albo członkowi rodziny. W wypadku, gdy obwodowy komisarz spisowy zastanie drzwi od mieszkania zamknięte, zostawi kartkę z podaniem godziny, w której zjawi się powtórnie. Dlatego też powinniśmy w niedzielę poczekać na komisarza spisowego, tym bardziej że, jak piszecie, mieszkacie sami, a na „imieniny Barbary" możecie pójść po wypełnieniu formularza.

Plotkarze — kłamią

Ob. Irena M. — „Byłam wczoraj na rynku i słyszałam, jakoby miały być spisywane meble oraz ubrania. Czy to odpowiada prawdzie?

ODPOWIEDŹ: — Nie! Są to bzdurne plotki, celowo rozpuszczane przez wszelkiego rodzaju spekulantów i paskarzy. Nikogo nie obchodzi, ile i jakie macie meble, ubrania, ile bielizny, czy pościeli. Głównemu Urzędowi Statystycznemu, który przeprowadza Spis, chodzi tylko o zgromadzenie danych statystycznych, dających obraz całokształtu naszej gospodarki narodowej. W formularzu spisowym odpowiecie na pytania dotyczące ilości izb, znajdujących się w Waszym mieszkaniu, podacie datę swego urodzenia oraz dane, dotyczące miejsca i rodzaju wykonywanej pracy.

Arkusz G-1 — dla gospodarstw powyżej 1000 m. kw.

Ob. J. Bernać, ul. Chocimska. — „Posiadam na przedmieściu jednorodzinny domek z ogródkiem o powierzchni 800 metrów kwadratowych. Czy mam również wypełniać formularz, dotyczący gospodarstw rolnych i ogrodniczych?"

ODPOWIEDŹ: — W dniu 3 grudnia wypełnicie tylko formularz mieszkaniowo- ludnościowy, oznaczony literą A i formularz, dotyczący zamieszkałych nieruchomości, oznaczony literą B. Arkusz G-1, dotyczący gospodarstw rolnych i ogrodniczych, wypełniają posiadacze ogrodów lub sadów o powierzchni przekraczającej tysiąc metrów kwadratowych.



Co każdy o Spisie wiedzieć powinien?
Wywiad z mgr. Adamem Ginsbertem, Komisarzem Spisowym na m. Łódź

W związku ze zbliżającym się terminem Spisu Powszechnego zwróciliśmy się do Komisarza Spisowego na m. Łódź, mgr. A. Ginsberta z prośbą o odpowiedź na pytania, zgłaszane najczęściej przez naszych czytelników:

CO ILE LAT ODBYWAJĄ SIĘ SPISY LUDNOŚCI I WIELE SPISÓW ODBYŁO SIĘ JUŻ W POLSCE?

Spisy przeprowadzane są co 10 lat. Dotychczas w Polsce urządzone były 3 spisy powszechne: pierwszy we wrześniu 1921 roku, drugi w 1931 roku i trzeci częściowy spis, w dniu 14 lutego 1946 r. **Obecny spis jest czwartym z kolei spisem powszechnym.** Nazwa **Narodowy Spis Powszechny 1950 r.** pochodzi stąd, że obejmuje on wszystkie zagadnienia życia gospodarki ogólnonarodowej.

DLACZEGO PO OSTATNIEJ WOJNIE ODBYWA SIĘ W POLSCE JUŻ DRUGI Z KOLEI SPIS LUDNOŚCI?

Spis, przeprowadzony w dniu 14 lutego 1946 r., był spisem sumarycznym. Główny jego cel stanowiło odtworzenie stanu ludności z uwzględnieniem jej rozmieszczenia i ujęcia według płci oraz wieku. Dopiero Narodowy Spis Powszechny 1950 r. jest pierwszym z planowanych co 10 lat spisów powszechnych, które zgodnie z konwencją międzynarodową powinny się odbywać w latach zerowych, to znaczy w 1950, 1960 itd. Dodać należy, że **po ostatniej wojnie zostały już przeprowadzone spisy powszechne w Albanii, Austrii, Belgii, Bułgarii, Niemczech, Czechosłowacji, Danii, Francji, Holandii, Norwegii, Szwecji, na Węgrzech, a w 1950 i 1951 nastąpią spisy powszechne prawie we wszystkich krajach świata.**

CZYM RÓŻNI SIĘ NARODOWY SPIS POWSZECHNY 1950 R. OD SPISÓW PRZEDWOJENNYCH?

Spisy, dokonywane u nas przed wojną, układane były w sposób, tendencyjny i fałszywy, zmierzający do **ukrywania lub pomniejszenia strukturalnych wad ustroju kapitalistycznego.** Obecny Spis Narodowy ma na celu najpełniejsze uchwycenie wszelkich danych liczbowych, na podstawie których będziemy mogli skuteczniej i szybciej realizować nasz 6-letni Plan budowy podstaw socjalizmu.

JAKIE SĄ CELE I ZADANIA SPISU? DO CZEGO POTRZEBNE SĄ DANE STATYSTYCZNE?

Celem Narodowego Spisu Powszechnego 1950 r. jest **ustalenie liczby mieszkańców i struktury zawodowej ludności oraz wielu innych elementów natury gospodarczej.** Spis przedstawi obraz warunków bytowania ludności miast i wsi. Dzięki temu **stworzy on podstawę dla odpowiedniego planowania produkcji i zaspokojenia potrzeb milionowych rzesz ludności pracującej.** Narodowy Spis Powszechny posiada więc doniosłe znaczenie dla naszej gospodarki. Uzyskanie dokładnych danych przyczyni się w poważnym stopniu do zwycięskiej realizacji Planu 6-letniego. Posiadając dokładne dane, dotyczące warunków mieszkaniowych, można będzie **szczegółowo określić potrzeby mieszkaniowe i odpowiednio planować budownictwo. Znajomość dokładnej liczby dzieci pozwoli na należyte planowanie budowy przedszkoli i szkół, zgodnie z rzeczywistymi potrzebami.** Poznanie liczby osób, zatrudnionych zawodowo, pozwoli na celowe rozmieszczenie wyszkolonych kadr pracowniczych. Uzyskanie faktycznych cyfr małżeństw, żyjących wspólnie, umożliwi ustalenie wskaźnika przyrostu naturalnego. Spis wykaże również liczbę analfabetów, na podstawie czego można będzie określić rozmiar naszych osiągnięć w dziedzinie likwidacji analfabetyzmu oraz dalsze zadania w tej dziedzinie.

CZY ODPOWIEDZI NA PYTANIA ZAMIESZCZONE W FORMULARZACH SPISOWYCH, WYKORZYSTYWANE BĘDĄ TAKŻE DO INNYCH CELÓW?

Przepisy prawne Narodowego Spisu Powszechnego wyraźnie zastrzegają w każdym wypadku ścisłą tajemnicę spisową. Uzyskane w wyniku spisu informacje, składane czy to przez osoby prywatne, czy przez instytucje, będą wykorzystane wyłącznie do zestawień statystycznych. Dane te nie mogą być udzielane ani władzom publicznym, ani instytucjom w innym celu, jak tylko do badań statystycznych. **Komisarze spisowi oraz wszystkie osoby, biorące udział w pracach spisowych, obowiązane są do zachowania ścisłej tajemnicy, w przeciwnym razie podlegać będą surowym sankcjom karnym.** W żadnym wypadku uzyskane dane nie mogą być wykorzystywane na szkodę osób, składających zeznanie.

CZY NA LUDNOŚCI W ZWIĄZKU ZE SPISEM CIĄŻĄ JAKIEŚ OBOWIĄZKI?

Oczywiście, społeczeństwo powinno również znać ciążące na nim obowiązki. Nie są one kłopotliwe. **Ludność miasta powinna przede wszystkim ułatwić przeprowadzenie Narodowego Spisu Powszechnego przez obecność w domu w dniu 3 grudnia oraz przez przygotowanie w swym mieszkaniu miejsca pracy dla komisarza spisowego.** Poza tym do obowiązku ludności należy **udzielanie ścisłych, zupełnych i zgodnych z prawdą odpowiedzi.** Nikt nie powinien zatrzymywać komisarza spisowego w mieszkaniu zbędną rozmową, gdyż każda stracona przezeń minuta może wpłynąć na opóźnienie akcji. Obywatele Łodzi powinni ułatwiać obwodowym komisarzom spisowym wykonanie powierzonych im obowiązków, dając tym dowód swego uspołecznienia.

KIEDY DOKŁADNIE ROZPOCZNIE SIĘ SPIS?

Narodowy Spis Powszechny oficjalnie rozpocznie się 3 grudnia, w niedzielę, o godzinie 8 rano i trwać będzie do godziny 20. Ponieważ jednak komisarze spisowi nie będą w stanie w ciągu jednej niedzieli zakończyć swych prac, spisywanie rozpocznie się prawdopodobnie o godzinę wcześniej, tj. o 7 rano. Dążeniem naszym jest, aby spis trwał jak najkrócej, gdyż przyczyni się to do jak najsprawniejszego ujęcia zbieranych danych. **Uda się to osiągnąć, o ile społeczeństwo łódzkie będzie pomagać komisarzom obwodowym i współdziałać z nimi w przeprowadzeniu tej tak poważnej akcji.**

„W naszej obronie stoi Partia i Rząd Polski Ludowej"

Trzeba udzielić surowej nauczki
prześladowcom korespondentów chłopskich w Słupi

W zamieszczonym swego czasu na łamach „Głosu" artykule pt. „**Dusiciele twórczej krytyki trzeba bić po łapach**" — podaliśmy pod baczną uwagę komitetów dzielnicowych oraz egzekutyw organizacji partyjnych w Łodzi — kilka skandalicznych wypadków niedopuszczalnego wręcz potraktowania przez niektóre czynniki administracyjne twórczej niezbędnie potrzebnej krytyki ze strony naszych korespondentów — **w stosunku do ich poczynań.**

Trzeba, niestety, stwierdzić, iż podobne wypadki zdarzają się również **na odcinku pracy naszych korespondentów chłopskich.**

Oto, o czym nas powiadamia korespondent „Głosu", słuchacz Państwowego Gimnazjum i Liceum w Godzianowie (pow. skierniewicki) — Józef Królikowski:

„Jako korespondent chłopski spotkałem się już nieraz z różnymi złośliwymi szykanami.

Gdy np. w maju ukazała się moja korespondencja, piętnująca biurokratyczny sposób załatwiania spraw w ówczesnym Zarządzie Gminnym w Słupi — wójt gminy Słupia, ob. Łyszkowicz, zagroził mi, że spowoduje wydalenie mnie ze szkoły. Namawiał również jednego z pracowników Zarządu Gminnego, aby przesłał do gazety dyskredytującą mnie opinię.

Nie uląkłem się jednak tych gróźb i nadal spełniam swą odpowiedzialną funkcję, chociaż po każdorazowym ukazaniu się mej korespondencji następują dalsze próby zastraszania mnie i utrudniania mi pracy.

15 września ukazała się w „Głosie Robotniczym" moja korespondencja, w której wykazałem wadliwe rozprowadzanie nawozów sztucznych przez Gminną Spółdzielnię w Lipcach. Otrzymałem wówczas wezwanie do natychmiastowego stawienia się w Gminnej Radzie Narodowej. Sołtys Stawiński, który wręczał mi wezwanie, oświadczył, że „**za pisanie do gazety, to mnie „przymkną"**. Jednak **krytyka moja odniosła skutek. Chłopom z gromady Modła umożliwiono nabycie nawozów sztucznych, zorganizowano również drugi punkt sprzedaży, dzięki czemu biedni chłopi, nie posiadający koni, mogli otrzymywać nawozy na miejscu, podczas gdy poprzednio tylko rozporządzający końmi bogacze wiejscy wykupywali nawozy w oddalonym punkcie sprzedaży.**

To udogodnienie zostało przyjęte z wielkim zadowoleniem przez mało i średniorolnych chłopów, czemu dawali oni wyraz w rozmowach ze mną. Mnie jednak spotkały za to dokuczliwe szykany.

Przyczyną tak wrogiego ustosunkowania się wobec korespondentów na terenie gminy Słupia jest fakt, **że przewodniczący Gminnej Rady Narodowej nie może ścierpieć, aby ktoś ośmielał się go jawnie krytykować".**

W zakończeniu **korespondent** nasz pisze:

„My, korespondenci chłopscy, powinniśmy wzmóc czujność wobec wroga klasowego, wobec wrogów przemian, dokonujących się obecnie na wsi polskiej. Powinniśmy śmiało wykrywać błędy i niedomagania, wypowiadać im bezlitosną walkę. Musimy poddawać odważnej krytyce wszelkie niedociągnięcia instytucji i placówek gospodarczych.

Swym słusznym wytykaniem nie dociągnięć i ostrą walką z wynaturzeniami i błędami przyczynimy się do szybszego wykonania Planu 6-letniego.

Bezduszny biurokratyzm, wygodnictwo czy beztroska, jak również **zakusy wroga klasowego nie zdołają stłumić naszej krytyki, gdyż Państwo Ludowe i Partia stają w naszej obronie."**

Józef Królikowski właściwie i słusznie pojmuje **zaszczytną**, odpowiedzialną i trudną częstokroć rolę korespondenta. **Wielki już czas, aby doniosłe znaczenie ruchu korespondentów zrozumieli również ci wszyscy, których dosięga słuszna, owocna krytyka. Bo na nic się nie zdadzą złośliwe szykany sołtysa Stawińskiego, lub przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej w Słupi: żaden bezduszny biurokrata, żaden zaskorupiały pyszałek nie zdoła stłumić zdrowej, ożywczej krytyki; nikt z nich nie potrafi zahamować twórczej pracy** korespondentów, pozostających — jak to słusznie stwierdza Józef Królikowski — pod troskliwą opieką Partii i Rządu Polski Ludowej.

Dlatego też Komitet Powiatowy w Skierniewicach i Komitet Gminny w Słupi winny jak najszybciej przywołać do porządku brutalnych dusicieli krytyki. Sołtys Stawiński i przewodniczący Gminnej Rady Narodowej w Słupi muszą ponieść karę za swe niedopuszczalne, skandaliczne i wrogie ustosunkowanie wobec ruchu korespondentów chłopskich.

(Bor)

NASI KORESPONDENCI PISZĄ

ZMP-ówki przodują

W Zakładach im. Wł. Bytomskiej zakończony został konkurs „Dobrego przykręcania", w którym o palmę pierwszeństwa walczyło 35 prządek z maszyn obrączkowych. Niespodziewanie pierwsze i drugie miejsce zajęły młode, początkujące prządki, członkinie ZMP — a mianowicie **Krystyna Karbowiak, uzyskując 39 pkt. na 60 możliwych oraz kol. Halina Sobczak z wynikiem 31 pkt.**

Dopiero na trzecim miejscu widzimy starszą prządkę **ob. Marię Niewiejską z wynikiem 30 pkt.** Wszystkie trzy prządki otrzymały **nagrody w wysokości 500, 200 i 160 zł.**

Radosnym zjawiskiem jest fakt, że nasze **młode prządki starają się od początku pracować dobrze,** co dowodzi zrozumienia z ich strony postawionego przed załogą zadania wzmożonej walki o jakość produkcji w Planie 6-letnim.

T. Kaczmarek,
ZPB im. W. Bytomskiej.

Trudno pracować bez zegara

Nasza składalnia w ZPB im. Dzierżyńskiego mieści się w czterech salach. Wszystkie sale posiadają **tylko jeden zegar.**

Dopiero teraz przekonałam się, jak trudno jest pracować bez możliwości ścisłego kontrolowania czasu. Robota idzie „na ślepo". Człowiek nie zdaje sobie sprawy, czy wyrobił już dużo, czy mało. Podobne trudności wyłaniają się przy rozpoczęciu i zakończeniu pracy.

Zegary powinny być rozmieszczone na wszystkich salach produkcyjnych. Uważam, że tak wielkie zakłady stać na zainstalowanie zegarów, tym bardziej, że brak ich ujemnie wpływa na przebieg pracy.

B. Kiełbikówna,
ZPB im. Dzierżyńskiego.

Owoce wspólnej pracy

Od kilku zaledwie miesięcy pracujemy zespołowo w spółdzielni produkcyjnej w Jackowicach, powiatu łowickiego, a już zbieramy owoce tej pracy. W dniu 11 listopada nastąpiło uroczyste przekazanie naszej spółdzielni nowowybudowanej obory, w której pomieścić można ponad 50 sztuk krów.

Był to dla nas uroczysty dzień. Przejmowaliśmy pierwszy zespołowy budynek gospodarczy, wzniesiony dzięki pomocy państwa. Dlatego też każdy czuł się bardzo szczęśliwy, widząc przed sobą nową, lepszą przyszłość.

Spółdzielnia nasza rozrasta się. Postępuje poprawa bytu jej członków dzięki zgodnej współpracy, wprowadzeniu nowych metod uprawy ziemi i rozwinięciu hodowli bydła oraz trzody chlewnej.

Franciszka Michalska,
członek spółdzielni produkcyjnej Jackowice.

Zasłużony awans społeczny

W ZPW im. Reymonta objęła funkcję dyrektora administracyjnego długoletnia pracownica tych Zakładów, tow. Janina Starczewska.

Tow. Starczewska rozpoczęła swą pracę zawodową, jako prządka, następnie — brakarka. Dzięki swym rzetelnym i ofiarnym wysiłkom została w lutym tego roku wysunięta na stanowisko inspektora kontroli technicznej, przyczyniając się swą pracą wydatnie do podniesienia jakości naszej produkcji.

Doceniając sumienność i uzdolnienia tow. Starczewskiej, Partia powierzyła jej odpowiedzialne stanowisko dyrektora Zakładów, wiedząc, że na takich ludziach nigdy się nie zawiedzie. Tow. Starczewska złożyła już dowody energii oraz nieugiętej woli w walce z przeciwnościami, pokonując nastręczające się trudności i idąc stale naprzód w zrozumieniu zadań stojących przed Polską Ludową.

J. Migdalska,
ZPW im. Reymonta.

Wskazówki, które zostały zrealizowane

W 15 rocznicę przemówienia Towarzysza Stalina do kombajnerów radzieckich

15 lat temu, 1 grudnia 1935 r., Towarzysz Stalin wygłosił przemówienie **na naradzie przodujących kombajnerów i kombajnerek ZSRR.** W przemówieniu tym Wódz narodu radzieckiego **wytyczył olbrzymie zadania rozwoju gospodarki zbożowej ZSRR i wykazał, jakie niewyczerpane możliwości szybkiego rozwoju rolnictwa i stworzenia obfitości produktów w kraju zapewnia ustrój kołchozowy.**

Stalin jest twórcą ustroju kołchozowego w ZSRR. Na podstawie stalinowskiej teorii kolektywizacji, partia bolszewicka w niebywale krótkim czasie zrealizowała program socjalistycznej przebudowy rolnictwa.

Wyższość ustroju kołchozowego

Już w pierwszych latach istnienia ustroju kołchozowego zalety jego znalazły wyraz **w szybkim wzroście produkcji rolniczej, zwłaszcza produkcji zbóż.** W swym przemówieniu Józef Stalin zaznaczył, że już w roku 1935 produkcja zbóż wyniosła ponad 5,5 miliarda pudów, podczas gdy w Rosji przedrewolucyjnej wynosiła ona nie więcej, niż 4 — 5 miliardów pudów.

„Jak na dziś — oświadczył Towarzysz Stalin — **jest to oczywiście nieźle, ale nie możemy poprzestać na dniu dzisiejszym. Powinniśmy myśleć również o jutrze, o najbliższej przyszłości... Już obecnie powinniśmy czynić przygotowania, aby w najbliższej przyszłości, za jakieś 3 — 4 lata, doprowadzić produkcję zbóż do 7 — 8 miliardów pudów rocznie**".

Józef Stalin wykazał, że konieczność produkcji 7 — 8 miliardów pudów zbóż rocznie podyktowana jest gruntownymi przemianami, jakie zaszły w ZSRR w wyniku uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji rolnictwa. Zwiększone zapotrzebowanie na zboże spowodował zarówno **bujny rozwój przemysłu i miast, wzrost ludności miejskiej, jak i fakt podniesienia się stopy życiowej ludności wsi.**

„...**Obecnie na wyżywienie pracujących chłopów** — powiedział Towarzysz Stalin — **potrzebujemy więcej zboża, niż w dawnych czasach, bowiem wczorajsi biedacy, a dzisiejsi kołchoźnicy, którzy zagospodarowali się w kołchozach, powinni mieć dostateczną ilość zboża, aby dostatnio żyć. Wiecie, że mają to zboże i będą go mieć jeszcze więcej**".



Stalin, Mołotow i Woroszyłow na konferencji kombajnerów i aktywistów rolniczych.

Program walki o pomyślne rozwiązanie zagadnienia zbożowego

W przemówieniu, wygłoszonym na naradzie kombajnerów, Towarzysz Stalin wykazał, że **jedynie wielka, zorganizowana na zasadach socjalistycznych, produkcja rolnicza umożliwia pomyślne rozwiązanie zagadnienia zbożowego w kraju.**

Oddanie do dyspozycji kołchozów i sowchozów dostatecznej ilości odpowiednich do uprawy gruntów i nowoczesnego sprzętu technicznego, stworzenie licznych kadr rolniczych, umiejących się obchodzić z nowym sprzętem technicznym, oto — jak zaznaczał Józef Stalin — **niezbędne warunki wzrostu produkcji zbóż do 7 — 8 miliardów pudów rocznie.**

Szczególny nacisk położył Józef Stalin **na zastosowanie kombajnów w rolnictwie oraz na wyszkolenie licznych kadr kombajnerów.** Praktyka wykazała, że **sprzęt kombajnem daje z każdego hektara około 10 pudów ziarna więcej niż sprzęt przy pomocy żniwiarek. Tak więc przy zorganizowaniu sprzętu kombajnami na 100 milionach ha kraj zyska miliard pudów zboża.**

Przemówienie Józefa Stalina, wygłoszone na naradzie kombajnerów, stało się dla kołchozowego chłopstwa i całego narodu radzieckiego **programem walki o pomyślne rozwiązanie zagadnienia zbożowego, o stworzenie trwałej bazy żywnościowej i surowcowej.** Od tego czasu minęło 15 lat. W tym okresie naród radziecki osiągnął wspaniałe sukcesy na polu rolnictwa. **Już przed wojną zrealizowano postawione przez Józefa Stalina zadanie zwiększenia produkcji zbóż do 7—8 miliardów pudów rocznie.**

Trwała baza żywnościowa

Niezmiernie szybkie tempo rozwoju rolnictwa socjalistycznego można zilustrować następującymi przykładami. **W okresie 1933 — 1940 produkcja globalna rolnictwa radzieckiego wzrosła o 77 proc., Stanów Zjednoczonych zaś — jedynie o 7 proc.** W roku 1937 wydajność pracy w rolnictwie ZSRR wzrosła w porównaniu z 1925 rokiem 3.5 - krotnie. Zwiększyła się urodzajność pól, a towarowość, tj. ilość produktów przeznaczonych na rynek — w porównaniu z okresem gospodarki drobnochłopskiej — wzrosła 3,5-krotnie.

Dzięki ustrojowi kołchozowemu w ZSRR stworzono **trwałą bazę żywnościową i nagromadzono niezbędne rezerwy żywnościowe, co pozwoliło w latach Wielkiej Wojny Narodowej regularnie zaopatrywać front i zaplecze w żywność.**

Zalety ustroju kołchozowego zabłysły w całej pełni w okresie powojennym. Jedynie rolnictwo socjalistyczne było w stanie w tak krótkim czasie osiągnąć przedwojenny poziom produkcji i zapewnić jej dalszy wzrost. **Już w roku 1949 produkcja globalna rolnictwa ZSRR przekroczyła poziom roku 1940.** W roku 1950, mimo niesprzyjających w wielu rejonach warunków atmosferycznych, plony globalne upraw zbożowych wyniosły 7,6 miliarda pudów, a więc **o przeszło 300 milionów pudów więcej, niż w roku 1940.**

Przesłanki zwycięstwa komunizmu

Partia bolszewicka i rząd radziecki **realizują cały system zarządzeń,** mających na celu **zapewnienie dalszego potężnego rozwoju rolnictwa: zaopatruje się rolnictwo w coraz większą ilość nowoczesnego sprzętu technicznego, popularyzuje się najnowsze zdobycze radzieckiej agronomii, wychowuje pieczołowicie liczne kadry pracowników rolnictwa.**

Chłopstwo radzieckie wraz z całym narodem realizuje z entuzjazmem **Stalinowski Plan Przeobrażenia Przyrody.** Wykonuje się z nadwyżką plany sadzenia ochronnych pasów leśnych, zakładania stawów i zbiorników wodnych, szerokiej sieci kanałów i **systemów** nawadniających. Budowa olbrzymich elektrowni wodnych na Wołdze i Dnieprze oraz gigantycznych kanałów i olbrzymiego systemu nawadniającego na obszarze ponad 25 milionów ha otwierają przed rolnictwem radzieckim nowe wspaniałe perspektywy rozwoju.

Realizowana w ZSRR akcja scalania kołchozów stwarza warunki wydajniejszej eksploatacji maszyn rolniczych i stosowania najnowszych zdobyczy agronomii.

Pod kierownictwem partii bolszewickiej, pod wodzą Wielkiego Nauczyciela, Józefa Stalina, naród radziecki kroczy niezachwianie do celu, jakim jest stworzenie obfitości produktów w kraju — jednej z przesłanek zwycięstwa komunizmu.

W. Płatkowski

W walce o życie i szczęście dzieci...

List łódzkiej studentki do uczonej radzieckiej

W początkach listopada br. gościła w Łodzi delegacja radzieckich działaczy kulturalnych, która przybyła do naszego miasta w związku z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Drogich gości: przewodniczącego Komitetu Słowiańskiego ZSRR, Aleksandra Gundorowa, prof. dr Marię Kazancewą i kandydata nauk historycznych, prof. Iwana Chreniewa — gorąco i serdecznie przyjęło społeczeństwo Łodzi. Miarą tej serdeczności jest fakt, że dotąd jeszcze trwają echa miłej wizyty.

Oto wzruszona spotkaniem z prof. Kazancewą — studentka łódzka, Irena Kazanek, pisze do niej list następującej treści:

Obywatelko Profesorze!

Jestem studentką ostatniego roku medycyny i matką dwojga małych dzieci. Bardzo kocham własne i w ogóle wszystkie dzieci i dlatego pragnę specjalizować się w dziedzinie pediatrii. Chcę nieść dzieciom ulgę i pomoc, bronić je od czyhających różnych chorób i przyczyniać się tym samym do wychowania zdrowych, pełnowartościowych ludzi, którzy skutecznie walczyć będą dalej o sprawiedliwość i postęp na świecie.

Wy, Obywatelko Profesorze, jako wybitna specjalistka w tej dziedzinie wiedzy medycznej, córka narodu powszechnie znanego z wielkiego umiłowania dzieci, narodu który uważa dziecko za największy skarb społeczeństwa i który potrafił w przeciągu tak niewielu lat stworzyć na obszarze całego ZSRR najlepszą opiekę lekarską i wychowawczą, jaką można sobie wymarzyć, dobrze zrozumiecie intencję mego listu.

Piszę do Was, Obywatelko Profesorze, ponieważ żywię głębokie przekonanie, że mając stale do czynienia z tymi bezbronnymi małymi istotami musiałaś wyhodować w swym sercu głęboką nienawiść do wojny i do tego wszystkiego, co ku niej zmierza. W okresie ogólnoświatowej manifestacji swych dążeń ze strony wszystkich ludzi dobrej woli, walczących o Pokój, Wolność i możliwość swobodnego rozwoju, dołączam swój głos do milionów innych głosów i proszę, abyś w imieniu tych wszystkich dzieci, które same jeszcze nie potrafią wypowiedzieć swych myśli, stawała w ich obronie dla zapewnienia im spokojnego i szczęśliwego dzieciństwa.

Kończąc ten list, pragnę Cię zapewnić, Obywatelko Profesorze, że i ja ze swej strony będę czyniła wszystko, co leży w mych skromnych możliwościach, aby Pokój zwyciężył wojnę.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

Irena Kazanek
słuchaczka Akademii Medycznej w Łodzi

Płomienny trybun bolszewizmu

(Pamięci Sergiusza Kirowa)



Wśród bojowników politycznych, który oddali życie za sprawę proletariatu, za szczęście mas pracujących całego świata, jaśnieje **piękna postać wybitnego działacza Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) i rządu radzieckiego, SERGIUSZA KIROWA.**

Dnia 1 grudnia 1934 r. Sergiusz Kirow padł na posterunku rewolucyjnym z rąk trockistowsko-bucharinowskiej bandy politycznych skrytobójców i awanturników, którzy zaprzedali się wywiadom państw kapitalistycznych.

Sergiusz Kirow, wierny przyjaciel i współbojownik wielkiego Stalina, **brał od młodzieńczych lat udział w ruchu rewolucyjnym. Bohaterska, najeżona trudnościami i niebezpieczeństwami działalność zawodowego rewolucjonisty w warunkach konspiracji, szkoła walki w trzech rewolucjach rosyjskich, bezustanna, nieprzejednana walka z oportunizmem** — oto droga życiowa Kirowa. Dzięki niezmordowanej działalności na najważniejszych odcinkach budownictwa partyjnego i państwowego, gospodarczego i kulturalnego Kirow zaskarbił sobie gorącą miłość partii bolszewickiej i całego narodu radzieckiego.

Ten wspaniały organizator, płomienny trybun rewolucji, oddał wszystkie siły **realizacji stalinowskiego planu socjalistycznego uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji rolnictwa.** Kirow wierzył bezgranicznie w sukces wielkiej sprawy zbudowania komunizmu, w potężne siły twórcze, które obudziła partia bolszewicka w łonie mas ludowych.

W ostatnim okresie swego życia (1926—1934) Sergiusz Kirow kierował **organizacją partii bolszewickiej w Leningradzie i obwodzie leningradzkim.** Partia Lenina-Stalina miała wówczas do przezwyciężenia olbrzymie trudności zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne. Wrogowie leninizmu z Trockim i jego pomocnikami — Zinowiewem, Kamieniewem, Bucharinem — na czele czynili desperackie wysiłki, zmierzające do storpedowania budownictwa socjalistycznego, do rozbicia partii, wpojenia klasie robotniczej niewiary w zwycięstwo socjalizmu w ZSRR.

W tym ciężkim okresie przed oczyma partii i klasy robotniczej w całym blasku ujawniły się **wspaniałe zalety bolszewickie Kirowa, sekretarza i członka Biura Politycznego KC WKP (b), kierownika leningradzkich bolszewików. Był on niezłomny i nieustraszony w walce, bezlitosny wobec elementów chwiejnych, niedowiarków i kapitulantów. „Wszystko, co się plącze pod nogami, co waha się i wątpi, winniśmy pozostawić w historycznej przepaści** — oświadczył Kirow na XV Zjeździe WKP (b). — **Nasza droga prowadzi wyłącznie naprzód i wyłącznie ku zwycięstwom!**"

„**Sprawa nasza, towarzysze, jest niezwyciężona nie tylko dlatego, że mamy wielką armię budowniczych, lecz również dlatego, że budujemy według planu, opracowanego przez architekta, który nie zboczy ze słusznej drogi historycznej. Naszym architektem jest nasza niezwyciężona partia bolszewicka, uzbrojona w oręż leninizmu**".

W roku 1934, z trybuny leningradzkiej konferencji partyjnej padły natchnione słowa **o wielkim organizatorze i promotorze historycznych zwycięstw narodu radzieckiego — Józefie Stalinie:**

„...**Od chwili, kiedy pracujemy bez Lenina — mówił Kirow — nie było żadnego zwrotu w naszej pracy, żadnego większego poczynania, hasła, kierunku w naszej polityce, którego autorem byłby nie towarzysz Stalin, lecz ktoś inny. Cała podstawowa praca... odbywa się według wskazań, z inicjatywy i pod kierownictwem towarzysza Stalina... Nie tylko wielkie zagadnienia, ale zdawało by się, trzecio a nawet dziesięciorzędne stanowią przedmiot jego zainteresowań, jeśli dotyczą robotników, chłopów i wszystkich ludzi pracy naszego kraju**".

Sergiusz Kirow odznaczał się wyjątkową zdolnością kojarzenia twórczej działalności **mas** pracujących z **ich** wychowaniem politycznym, **uzbrajaniem** ich w oręż **marksizmu-leninizmu.** Wzywał komunistów do nieprzejednanej walki przeciw wrogom partii i narodu, do bezustannego demaskowania destrukcyjnej działalności trockistowsko - bucharinowskich dwulicowców, którzy przeszli na bezpośredni żołd imperializmu.

Bandyckie zamordowanie Kirowa świadczyło o głębokim upadku moralno-politycznym trockistowsko-bucharinowskich sprzedawczyków i zdrajców.

Organizacje partyjne, wszyscy komuniści stanęli w obliczu konieczności wzmożenia czujności. „**Potrzebny nam jest nie spokój ducha, lecz czujność, prawdziwie bolszewicka, rewolucyjna czujność** — podkreślał w swej uchwale KC WKP(b). — **Należy pamiętać, że im bardziej beznadziejnie przedstawia się sytuacja wrogów, tym chętniej będą się oni imać „ostatecznych środków", jako jedynych środków w walce tych bankrutów z władzą radziecką**".

Mądre, dalekowzroczne wskazanie leninowsko-stalinowskiego Komitetu Centralnego **z ogromną siłą dźwięczy i dziś, kiedy bojownicy o pokój, demokrację i socjalizm odnoszą coraz to nowe zwycięstwa.** Reakcjoniści, podżegacze wojenni, skazani na zagładę przez bieg rozwoju historycznego, werbują — spośród aferzystów i karierowiczów politycznych, spośród panikarskich i chwiejnych elementów społeczeństwa — wykonawców swych nikczemnych zamysłów, których ostrze skierowane jest przeciw masom pracującym. Takie właśnie jest oblicze titowskiej kliki najemnych szpiegów i morderców, którzy zdezerterowali z obozu demokracji i socjalizmu do obozu imperializmu i reakcji.

Takie jest oblicze przywódców prawicowo-socjalistycznych — Bevinów i Spaaków, Saragatów i Schumacherów — jawnie zdradzających sprawę pokoju i demokracji, sprawę klasy robotniczej.

Zdemaskowanie bandy kontrrewolucyjnej Rajka - Kostowa - Patrascanu i ich wspólników, bandyckie zamachy na życie Togliatti'ego, Duclos, Tokudy, zamordowanie Julien Lahaut, obrzucanie błotem oszczerstw działaczy ruchu komunistycznego — wszystko to wymaga od partii komunistycznych i robotniczych jak największej czujności rewolucyjnej, bezlitosnego demaskowania śmiertelnych wrogów mas pracujących i walki z tymi wrogami.

* * *

Międzynarodowa klasa robotnicza na zawsze zachowa w swym sercu pamięć o płomiennym trybunie rewolucji — Sergiuszu Kirowie, który złożył swe piękne życie w imię szczęśliwej przyszłości narodu radzieckiego i całej ludzkości.

Postać Sergiusza Kirowa, wiernego ucznia i współbojownika towarzysza Stalina, stanowić będzie po wieczne czasy wzór bolszewickiej skromności, wierności zasadom, bezgranicznego oddania służbie dla narodu, ofiarnej walki o zwycięstwo komunizmu.

B. Diełow.

W pierwszym szeregu obrońców pokoju

Kobiety radzieckie święcą 5-rocznicę powstania Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet

Kobiety radzieckie, które dzięki ustrojowi radzieckiemu zdobyły wolność i równouprawnienie, oddają dziś **wszystkie swe twórcze siły wielkiemu dziełu umocnienia socjalistycznej ojczyzny. Ofiarna praca dla dobra narodu, w imię szczęścia i rozkwitu ojczyzny** — oto główny wkład kobiet radzieckich do sprawy obrony pokoju na całym świecie.

Kobiety radzieckie mogą z dumą oświadczyć, że wspaniałe osiągnięcia budownictwa socjalistycznego, którymi cały naród powitał 33 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej są także w dużej mierze wynikiem ich ofiarnej pracy i wysiłków twórczych. **Przecież kobiety radzieckie stanowią prawie połowę pracowników, zatrudnionych w gospodarce narodowej kraju.**

„Zdajemy sobie sprawę, że im lepiej będziemy pracować, tym potężniejszy będzie nasz kraj — ostoja pokoju na świecie" — powiedziała na II Wszechzwiązkowej Konferencji Pokoju w Moskwie **tkaczka Głuchowskiego Kombinatu Bawełnianego, Lidia Ananiewa. — „Pragnę zakomunikować, że w naszym kombinacie przeszło 3 tys. robotnic wypełniło już w ramach powojennej pięciolatki normy pięciu, a nawet siedmiu lat. Przędłyśmy i tkałyśmy z myślą o szczęściu narodu, o szczęściu całej ludzkości. W te tysiące metrów tkanin włożyłyśmy naszą wolę walki o pokój".**

Kobiety radzieckie znajdują się w szeregach przodowników pracy, racjonalizatorów, nowatorów przemysłu, w szeregach uczonych i działaczy społecznych. **Są Bohaterkami Pracy Socjalistycznej i laureatkami Nagród Stalinowskich.**

Kobiety radzieckie biorą czynny udział w życiu społeczno - politycznym. Reagują one żywo na wszystkie wydarzenia międzynarodowe i popierają gorąco wszelkie zarządzenia rządu radzieckiego, zmierzające do obrony pokoju i pogłębienia przyjaźni między narodami.

Wraz z całym narodem radzieckim przesyłają one **wyrazy sympatii i solidarności walczącym o wolność narodom Vietnamu i Indonezji.** Gniewnym oburzeniem odpowiedziały one na zbrodnicze działania amerykańskich agresorów, usiłujących utopić w morzu krwi dążenia bohaterskiego narodu koreańskiego do wolności i niezawisłości.

„Stale mam przed oczyma matkę koreańską, przyciskającą do piersi swe dziecko, zranione przez amerykańską bombę. Widzę dzieci vietnamskie, które pozostały bez chleba i dachu nad głową — powiedziała na II Wszechzwiązkowej Konferencji przewodnicząca ukraińskiego kołchozu, Uliana Basztyk. — **Jestem również matką i nie mogę milczeć. Przekleństwo amerykańskim atomowcom! Pokój światu!"**

Kobiety radzieckie — matki i nauczycielki, wypełniają wielką misję. Wychowują one dzieci — naszą przyszłość. Ich szlachetnej pracy w wychowaniu młodego pokolenia przyświecają idee przyjaźni między narodami, idee humanitaryzmu i pokoju.

„My, nauczyciele radzieccy, wychowujemy przyszłych budowniczych komunizmu, budowniczych szczęśliwego i pięknego życia, budowniczych świata pokoju i pracy" — powiedziała na Wszechzwiązkowej Konferencji zasłużona nauczycielka, Martianowa. Głos jej brzmiał oburzeniem, gdy mówiła jak kaleczy się w szkołach amerykańskich i angielskich dusze dziecięce, jaką truciznę wsącza w umysły dzieci literatura, film i radio, głoszące dyskryminację rasową. Wezwała ona kobiety wszystkich krajów, by nie pozwalały zasiewać w duszach swych dzieci zarodków zła, żądzy krwi, żądzy wojny.

W pracach II Światowego Kongresu Pokoju w Warszawie wzięła udział liczna grupa delegatek radzieckich. Wiele z nich występowało na wiecach i zebraniach w Warszawie i innych miastach Polski, dając wyraz niezłomnej woli kobiet radzieckich pracy i walki dla pokoju.

Obecnie w całym kraju radzieckim odbywa się **kampania wyborcza do Rad terenowych.** W charakterze delegatek zasiada dziś w Radach około pół miliona kobiet radzieckich. Niewątpliwie nie mniejsza liczba kobiet wejdzie do Rad w wyniku najbliższych wyborów. **Setki tysięcy kobiet, obdarzonych zaufaniem narodu, z jeszcze większą energią wprowadzać będą w życie politykę rządu radzieckiego, politykę umacniania potęgi kraju, politykę pokoju i przyjaźni między narodami.**

Kobiety radzieckie, wierne córy swego narodu, kroczą **w pierwszych szeregach międzynarodowego ruchu kobiet - demokratek.** Biorą one aktywny udział w pracach **Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet** i żywo reagują na wszelkie jej apele i uchwały.

Dzień 5 rocznicy powstania Federacji — 1 grudnia br. — kobiety radzieckie uczczą przedterminowym wykonaniem stalinowskiej pięciolatki, umocnieniem więzów międzynarodowych i pogłębieniem przyjaźni z kobietami innych krajów.

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY
4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
333 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI:
Plac Kościuszki 23, tel. 290
Redakcja przyjmuje interesantów od godz. 16.

Ob. Dyonizy ma głos...



Na wszystko można znaleźć lekarstwo. Trudno jednak jakoś znaleźć radykalny środek na wytępienie biurokratyzmu. W dalszym ciągu pleni się to paskudztwo i ludziom życie zatruwa. Właśnie „kwiatek" z biurokratycznego ogródka przyniesiono nam do redakcji.

Tomaszowska placówka CT potrzebuje trochę szkła na uzupełnienie szyb w oknach. Równocześnie — potrzebuje trochę cementu na konieczne roboty związane z zabezpieczeniem przeciwpożarowym. I cement i szyby można otrzymać w PZGS-ie.

Centrala zwróciła się do PZGS-u! Tak i tak, moi kochani, wy tu macie na składzie cement i szkło, my właśnie trochę potrzebujemy, no to sprzedajcie nam.

— Nie można — mówi PZGS. Sprzedamy wam ile chcecie, a nawet więcej niż wam potrzeba, ale musicie mieć taki karteluszek z Prezydium MRN, że wolno wam sprzedać.

Poszła Centrala do Prezydium MRN i mówi: potrzebujemy to i to, w PZGS-ie nie chcą nam dać, bo trzeba mieć jakieś zlecenie. Dajcie więc to zlecenie, bo szyby wybite i trochę zimno, a poza tym protokóły nam robią, że zabezpieczenie przeciwpożarowe nie jest w porządku.

A MRN skromnie odpowiada:

— My wam zlecenia nie damy, ale PZGS otrzymał od nas telefoniczne polecenie, by placówkom państwowym sprzedawać materiały bez zezwoleń. Idźcie do nich — to na pewno dostaniecie.

Znów Centrala powędrowała do PZGS-u. Tak i tak, kartki nie trzeba — dajcie ten potrzebny nam cement i szyby.

A PZGS nie chce dać. Bo kartki nie ma. I każe, by Centrala udała się do Piotrkowa albo Łodzi, to tam materiały bez zezwolenia dostanie.

Czy to nie dziwne, by państwowa placówka nie mogła zaopatrzyć się na miejscu w znajdujące się na terenie miasta materiały? Czy pomyślano o tym ile będzie kosztowało, jeśli CT pojedzie po troszkę cementu i szkła do Łodzi?!

Obywatele z PZGS-u, przypomnijcie sobie, że żyjecie w roku 1950 i szybko zaopatrzcie Centralę Tekstylną w szkło i cement.

Jak tomaszowska organizacja ZMP realizuje uchwały

Rady Naczelnej Związku Młodzieży Polskiej

Poniżej podajemy streszczenie przemówienia, jakie na plenarnym posiedzeniu Zarządu Miejskiego ZMP wygłosił przewodniczący organizacji — tow. Dela. Mówca, po omówieniu doniosłości uchwał Rady Naczelnej ZMP, stwierdził:

„Nie wszystkie zarządy i nie wszystkie nasze ogniwa potrafiły w dostatecznym stopniu mobilizować młodzież do zadań, jakie przed nami postawiła Rada Naczelna. Z tego też względu nie możemy dziś powiedzieć, aby wszystkie nasze organizacje terenowe były rzeczywistym pomocnikiem naszej Partii w walce o plan w walce o pokój, w walce o budowanie zrębów socjalizmu. Oczywista, mamy także wiele niewątpliwych osiągnięć. Okres, dzielący nas od Plenum Zarządu Głównego ZMP — to okres, w którym organizacje nasze potężnie wzmocniły swą siłę, bojowość i wypełniły wiele zadań przed nami postawionych.

Członkowie ZMP przyczynili się do udanej akcji na rzecz odbudowy Warszawy. Braliśmy czynny udział w akcji realizacji ustawy o reformie środków płatniczych.

Szeroki i aktywny był udział młodzieży w przygotowaniach do święta 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, 32 rocznicy powstania Komsomołu i II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Liczne zobowiązania, liczne masówki i manifestacje — były tego świadectwem.

WIĘCEJ ROBOCIARZY DO ZARZĄDÓW

Na jednym z plenarnych posiedzeń naszej organizacji powiedziano: „należy śmiało wysuwać młodych robotników na stanowiska — na nich nigdy organizacja się nie zawiedzie". I to jest słuszne postawienie sprawy. Bo tam, gdzie mamy robociarski zarząd, gdzie mamy robociarza przewodniczącego — tam praca idzie dobrze i tam mamy osiągnięcia.

Przykładem takich organizacji są nasze koła przy Tomaszowskich Zakładach Włókien Sztucznych, czy Mazowieckich Zakładach. Przewodniczący tych kół — jeszcze wczoraj pracowali przy maszynach. W kołach tych najsprawniej przeprowadzane są wszystkie akcje.

A weźmy dla przykładu Tomaszowskie Zakłady Przemysłu Wełnianego. Tam zarząd nigdy nie pracował właściwie. Dobrze jest, jeżeli członkowie ZMP są na stanowiskach kierowniczych. Ale źle jest, jeżeli do zarządów nie wchodzą przodownicy pracy, najbardziej aktywni ZMP-owcy.

SZKOLENIE IDEOLOGICZNE — POMOCĄ W WALCE Z WROGIEM

Młodzież nie jest wolna od nacisku wroga klasowego. Na odcinku młodzieżowym ten nacisk jest szczególnie silny. Stąd konieczność coraz większej czujności, stąd konieczność szerokiej akcji szkoleniowej. Mamy niewątpliwe osiągnięcia na odcinku szkolenia w porównaniu z rokiem ubiegłym, jednak należy je uznać za niewystarczające. Stawiamy przed sobą olbrzymie zadania, których realizacja wymaga podnoszenia naszej świadomości ideologicznej.

WIĘCEJ TROSKI O ORGANIZACJE SZKOLNE!

A jak realizowane są uchwały Rady Naczelnej na odcinku szkolnym? Ocen niedostatecznych jest wiele. W Średniej Szkole Zawodowej 20 proc. ZMP-owców ma oceny niedostateczne. W Gimnazjum Gastronomicznym — 47 procent. Źle się ta sprawa przedstawia również w Liceum Pedagogicznym i w Szkole Ogólnokształcącej.

Wskazuje to na złą pracę naszych szkolnych organizacji. To też należy zorganizować narady produkcyjne, ocenić dotychczasowe wysiłki na odcinku walki o podnoszenie wyników nauczania, przystąpić do tworzenia pomocy dla słabszych, walczyć ze szkolnym nieróbstwem i nieuctwem. My na terenie szkół chcemy też mieć przodowników, chcemy mieć takich kolegów, jak Biniek z Mazowieckich Zakładów czy Jędrzejczak z Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych

MŁODZIEŻ — POMOCNIKIEM PARTII

Mamy być pomocnikiem Partii. By to zadanie organizacje nasze spełniały, konieczna jest właściwa opieka ze strony organizacji partyjnych pracą ZMP. Jak przedstawia się ten problem w zakładach pracy?

Jako przykład postawić można organizację w Mazowieckich Zakładach i Tomaszowskich Zakładach Włókien Sztucznych, mających osiągnięcia, które w poważnym stopniu są wynikiem należytego kierownictwa politycznego ze strony Komitetu Zakładowego, a jednocześnie ścisłego powiązania ZMP z Partią. Również dobrze przedstawia się sprawa w Fabryce Filców, gdzie młodzież ma bogate osiągnięcia. Niestety, w Tomaszowskich Zakładach, czy Fabryce Pasów — brak jest tego kontaktu. Nieliczni aktywiści, nie znajdując oparcia i pomocy w Partii — szybko zniechęcają się do pracy.

MŁODZIEŻ TZWS i MZPW PRZODUJE

Kiedy mówimy o wkładzie młodzieży w budownictwo socjalizmu i w walce o Plan 6-letni — trzeba stwierdzić, że mamy poważne osiągnięcia. Młodzież ZMP w Wilanowie i Zakładach Mazowieckich może mówić o szczególnych sukcesach.

W Wilanowie mamy 38 dobrych zespołów, które w większości przekraczają swe bazy i podejmują liczne zobowiązania. We współzawodnictwie bierze udział 591 osób, w tym 188 ZMP-owców. Nasi aktywiści zorganizowali brygadę szybkościowych remontów, która systematycznie skraca czas remontu maszyn i obecnie zamiast w 976 godzin — potrafi remont przeprowadzić w 640 godzin. Na oddziale artex młodzież obecnie wyrabia swe normy. Na skręcalni, dawniej jedna osoba obsługiwała 2 maszyny, obecnie, dzięki racjonalizacji i kolektywnej pracy, trzy osoby obsługują siedem maszyn.

Drugi zakład, w którym organizacja nasza stała się rzeczywistym organizatorem młodzieży, to Mazowieckie Zakłady. Tutaj powstała pierwsza na terenie miasta hala młodzieżowa.

W TOMASZOWSKICH ZAKŁADACH BRAK OPIEKI NAD WIELOWARSZTATOWCAMI

Inaczej wygląda sprawa w Tomaszowskich Zakładach Przemysłu Wełnianego. Tam ilość współzawodniczących od sierpnia do listopada wzrosła o 20 osób, podczas, gdy w MZPW w tym samym czasie o 250. Z okazji 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej kol. Skiba podjęła zobowiązanie przejścia na obsługę czterech krosien. W ślad za nią poszła kol. Smołówna, Ciach, Badek i Lasota.

Podejmując zobowiązanie — kol. Skiba prosiła o stworzenie właściwych warunków dla pracy na zwiększonej ilości maszyn. Tymczasem, za wiedzą dyrekcji, rady zakładowej i kierownictwa tkalni — zobowiązanie zaczęła realizować na krosnach nieprzygotowanych. Nikt nie postarał się, by przygotować odpowiednie warunki, mimo że zobowiązanie zostało przyjęte i przyrzeczono pomoc.

Na następstwa nie trzeba było czekać. W chwili obecnej jedynie kol. Ciach i Lasota jeszcze pracują na „czwórkach", a pozostali załamali się, gdyż nie są w stanie, mimo najlepszych chęci, pracować na krosnach nieprzygotowanych. I dopiero po odejściu kol. Skiby i Smołówny — zaczęto przygotowywać właściwe warunki dla wielowarsztatowców.

UCZMY SIĘ WŁAŚCIWIE PLANOWAĆ

Niezmiernie ważnym momentem w naszej pracy organizacyjnej jest planowanie. Nasze zarządy jeszcze nie nauczyły się planować. Na przykład Szkoła Ogólnokształcąca i Liceum Pedagogiczne podejmowały zobowiązania przepracowania pewnej ilości godzin przy budowie Ośrodka Metodycznego.

Kiedy Ośrodek potrzebował ludzi — nie było młodzieży, a kiedy młodzież niespodziewanie przyszła — Ośrodek nie był w stanie dostarczyć narzędzi. Podobnych nieprzemyślanych, nie wymierzonych w czasie, nie ujętych w ramy planowania spraw i przykładów — można by przytoczyć tu więcej.

Tomaszowska organizacja ZMP, podnosząc na coraz wyższy poziom pracę organizacyjną i polityczną oraz wyciągając naukę z popełnianych błędów — ubojowi młodzież, stworzy z niej wartościowe kadry współbudowniczych socjalizmu w Polsce.

Za kilka dni komisarze spisowi przystąpią do pracy

Dane spisu użyte będą wyłącznie dla celów statystycznych

W dniu 3 grudnia br. rozpocznie się czwarty z kolei w naszym kraju Narodowy Spis Powszechny. Wszystkie przygotowania do spisu zostały już na terenie województwa łódzkiego zakończone. W sobotę, dnia 2 grudnia br., i w dniu następnym już od godz. 8 rano około 9.000 obwodowych komisarzy spisowych — odwiedzi wszystkie zagrody w gromadach, wszystkie mieszkania i domy w miastach.

Większość personelu spisowego na terenie województwa łódzkiego stanowią nauczyciele, pracownicy gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska" oraz członkowie organizacji społecznych. Przy przeprowadzaniu spisu komisarze spisowi będą mieli dużo pracy i dlatego obowiązkiem każdego uświadomionego obywatela jest okazanie im pomocy, przez udzielanie dokładnych i odpowiadających prawdzie odpowiedzi na pytania zawarte w formularzu.

Wszyscy rolnicy na terenie województwa wypełniać będą formularz G-1, przeznaczony dla gospodarstw rolnych. Jak on wygląda i jakie pytania zawiera?

Arkusz spisowy dla gospodarstw rolnych oznaczony literą G-1 zawiera pytania dotyczące powierzchni gospodarstwa, gruntów własnych jak i dzierżawionych oraz użytkowych, pytania dotyczące liczby osób zatrudnionych w tym gospodarstwie, przy czym członków rodziny nie uważa się za pracowników najemnych. Dalsze pytania dotyczą sposobu użytkowania ziemi ornej, sadów owocowych, ogrodów warzywniczych itp. Należy również podać według stanu z czerwca 1950 r. powierzchnię zasiewu zbóż, roślin okopowych i warzyw.

W pozostałej części formularza spisowego właściciel gospodarstwa winien podać ilość posiadanego inwentarza żywego oraz ilość maszyn i narzędzi rolniczych.

Te wszystkie dane statystyczne mają doniosłe znaczenie dla naszej gospodarki narodowej. Dzięki nim dowiemy się ile jest gospodarstw rolnych, jak użytkowane są grunty, jaki jest stan pogłowia inwentarza żywego i jak zaopatrzone są gospodarstwa w maszyny oraz w narzędzia rolnicze. Dane te pozwolą ustalić, na jakich terenach i w jakim kierunku rozwijać produkcję rolniczą oraz ile trzeba wyprodukować maszyn i narzędzi rolniczych, aby zaspokoić potrzeby gospodarki rolnej.

Natychmiast po zebraniu wszystkich danych z terenu swego obwodu, komisarze spisowi przekażą arkusze zbiorowe i wszystkie wypełnione formularze organom spisowym w powiecie, a te niezwłocznie prześlą je do wojewódzkiego komisarza spisowego, który z kolei odeśle je do Głównego Urzędu Statystycznego. Będą one tam użyte wyłącznie do celów statystycznych. Obliczanie wszystkich danych, zawartych w formularzach przeprowadzone będzie w GUS przy pomocy specjalnych maszyn statystycznych. (bie)

Komunikat Ośrodka Plastycznego

Kierownictwo Ośrodka Plastycznego prosi wszystkich, którzy zapisali się na słuchaczy Ośrodka, a do tej chwili nie dopełnili wszelkich formalności o załatwienie ich w terminie do dnia 3 grudnia.

Równocześnie — kierownictwo komunikuje, iż przyjmowane są dodatkowe zgłoszenia dzieci w wieku od lat 7 do 12, przejawiających zdolności w rysunku, rzeźbie czy malarstwie — do organizowanej przy Ośrodku sekcji dziecięcej.

Niedopełnienie koniecznych formalności przez zgłoszonych już kandydatów spowoduje skreślenie ich z listy słuchaczy. Ośrodek mieści się w budynku dawnego pałacu Ostrowskich przy ul. Armii Ludowej.

Władysław Rymkiewicz — 33)

Ziemia wyzwolona

Powieść

Znów przerwał i obejrzał się za siebie. Drzwi do kuchni były do połowy otwarte.

Samoliński dźwignął się ciężko z krzesła.

W kuchni Janik i Bronka przysłuchiwali się z zaciekawieniem rozmowie, toczącej się w pokoju. Gdy drzwi zatrzasnęły się z hukiem, Janik wstał, zdjął z haka klucz i udał się do pompy.

Pogoda była bezwietrzna, cicha. Ciepłe marcowe powietrze pachniało cierpką goryczką wiosny. Nad linią widnokręgu opuszczało się zasłonięte przez błam fioletowosinej chmury słońce, siejąc ognistą łunę, która jaskrawą czerwienią ogarniała zachodnią stronę nieba. Było to na jutro zapowiedzią silnego wiatru.

Daleko, w polu, kłębiły się i snuły przy samej ziemi pasy gęstego, siwego dymu, przerywanego rudymi językami ognia. Chłopi wypalali na osuszonych terenach gąszcz wyschłych trzcin i chwastów.

Wszedł na wał polderowy. Wilgotny, chłodny oddech wody z kanału wionął mu w twarz. Monotonny szum pracującej pompy słychać było z daleka niby brzęczenie komara wśród rozległej ciszy pól i łąk.

Janik szedł powoli medytując nad znaczeniem zasłyszanej dopiero co rozmowy. Nagle zatrzymał się ze wzrokiem wbitym w ziemię, jak przed jakimś znaleziskiem na drodze. Freli słowa sprzed dwóch lat wskrzesały w jego pamięci: „Co to za pijawki!... Nie widziałeś, ale jeszcze zobaczysz, no patrz uważnie".

Ruszył powoli dalej, brzęcząc trzema nanizanymi na drut ciężkimi kluczami, od hali, od kotłowni i od izby stacyjnej. Na stacji wszystko było w porządku, manometr wskazywał 10 atmosfer, pompa pracowała prawidłowo. Z ciekawości zajrzał przez szybę do niezamieszkałej izby. Była to duża izba z piecem kuchennym i porządnymi meblami sosnowymi. Pomyślał, że gdyby się ożenił z Bronką, to byłoby im tu wygodniej mieszkać, niż ze starym.

Zmrok zapadł i zrobiło się szaro, gdy wrócił do domu. Goście już wyszli. Samoliński powitał go z hałaśliwą, pijacką serdecznością. Był podchmielony, oczy miał mętne, o maślanym lśnieniu, z gęby buchało wódką. Objąwszy Janika przez ramię zaprowadził do pokoju.

— Siadaj, Michał, napijemy się wódki!

Przymusił go do wypicia trzech kieliszków wiśniaku, po czym począł gadać o gospodarstwie.

— Odwodniło się — mówił — całą wieś, a tu, koło nas ziemia leży odłogiem, nikt z niej nie ma pożytku. Wartoby podpalić chwasty, jak to wszyscy tutaj, na Żuławach, robią, podorać ziemię i zasiać jare. Co ty na to, Michał?

Janik pokręcił głową. Czemu nie? Można spróbować. Miał swe powody, żeby nie sprzeciwiać się staremu.

Druga sprawa była znów taka, że Poncyliusz dowiedział się o skrzyniach z porcelaną, zatopionych w kanale przez bogatego bauera, Wankrofta, po którym zajął gospodarstwo. Nie wiedział jednak, w jakim miejscu zatopił Wankroft porcelanę.

— Ale ty, Michał, wiesz, nie? — zagadnął chrapliwie Samoliński i czknął.

— Wiem.

Samolińskiemu zadrgała ręka, w której trzymał karafkę. Wiśniak popłynął na obrus zamiast do kieliszka.

Odstawiwszy karafkę, Samoliński popatrzył groźnie, jak pijak, szukający awantury, na Janika.

— To czemu, masiku sakramencki, nikomu o tym nie powiedziałeś?

(dalszy ciąg nastąpi)

Miłośnikom wędkarstwa pod uwagę

Zapowiedziane zarybienie Pilicy na administrowanych przez koło Polskiego Związku Wędkarskiego w Tomaszowie obwodach rybackich zostało dokonane w dniach 2 i 4 listopada br. przez inspektora rybackiego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi.

Materiał zarybieniowy dostarczony z ośrodków hodowlanych Państwowych Gospodarstw Rolnych w ilości około 400 kg. stanowił zarybek sandaczy, jazia i leszcza. Zarybienie jednak taką ilością palczaka jest nie wystarczające z uwagi na zbyt dużą przestrzeń wód, bo około 100 km. rzeki, dlatego też zarząd miejscowego koła PZW wystąpił do władz o przeprowadzenie dalszego zarybienia rzeki zarybkiem szczupaka, sandacza i leszcza do łącznej ilości 1000 kg.

Zarybek należy otoczyć szczególną opieką. Osiągnąć to można przez zastosowanie się wędkarzy do przepisów o ochronnych wymiarach ryb. Drobnych ryb nie należy łowić i używać jako przynęty.

Zarząd Koła Polskiego Związku Wędkarskiego zwraca się do wszystkich wędkarzy z gorącym apelem, aby dla wspólnego dobra używali jako przynęty drobnicy sandacza, leszcza i jazia jako żywców.

Nowy punkt usługowy

Rejonowa Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego uruchamia w najbliższym czasie punkt usługowy dla wyrobu i przeróbek kołder wszelkiego rodzaju. Posiadający znajomość wyrobu kołder — mogą zgłaszać się do biura Spółdzielni (ul. Antoniego 10) codziennie w godzinach od 8 do 16.

Dlaczego?

Dlaczego w sklepie rybnym Powszechnej Spółdzielni Spożywców nie można dostać szprot w oliwie, podczas gdy w sklepie Centrali Rybnej puszki ze szprotami można nabyć w każdej ilości?

Wygląda na to, że nasi dystrybutorzy zapominają o właściwym rozdziale rzucanych na rynek artykułów.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 1 grudnia 1930 r.

SPADEK EKSPORTU CEMENTU

Spadek eksportu cementu w miesiącu październiku wzrósł o dalsze 8,5 procent. W porównaniu z rokiem 1928 spadek wynosi 53,1 procent. Cementownie polskie ograniczają w dalszym ciągu pracę — ponieważ zbyt cementu w kraju spada w jeszcze szybszym tempie niż eksport.

4 MILIONY BEZROBOTNYCH W NIEMCZECH

W ciągu ostatnich dwóch tygodni liczba bezrobotnych w Niemczech zwiększyła się o dalsze 230 tysięcy osób. Ogółem na terenie Niemiec znajdują się w obecnej chwili 4 miliony bezrobotnych.

ZA ROZLEPIANIE PLAKATÓW KOMUNISTYCZNYCH

Przed Sądem Okręgowym odbywają się rozprawy przeciw agitatorom wyborczym, których schwytano na rozklejaniu afiszów komunistycznych. Kary wynoszą przeciętnie od roku do dwóch lat twierdzy.

ARMIA BEZROBOTNYCH INTELIGENTÓW

W dłuższym artykule „Republika" opisuje nędzę, panującą wśród inteligencji polskiej. W Polsce znajduje się według danych statystycznych 18.468 bezrobotnych ze średnim i wyższym wykształceniem. Ludzie ci „w najbliższym czasie" nie mogą liczyć na znalezienie zatrudnienia, odpowiadającego ich kwalifikacjom umysłowym.

Pewna ilość inteligentów przerzuca się do zawodów fizycznych, co również nie jest łatwe, jeśli się weźmie pod uwagę olbrzymie bezrobocie panujące wśród tej branży.

STRAJK WĘGLOWY W ANGLII

W dniu wczorajszym sto tysięcy górników, pracujących w kopalniach węgla w Szkocji rzuciło pracę. W ten sposób produkcja węgla w całej północnej Anglii została zatrzymana.

W kołach rządowych obawiają się przerzucenia się strajku na pozostałe obszary węglowe Anglii.

PSY I KOTY W NIEBEZPIECZEŃSTWIE

„Republika" podaje, że liczni właściciele kotów i psów skarżą się na stale powtarzające się kradzieże czworonożnych ulubieńców. Tajemnica tych kradzieży tkwi w rozwielmożnionym kryzysie. Cały szereg osób zajmuje się pokątnym ubojem tych miłych zwierząt. Jak podaje pismo — cena mięsa kociego czy psiego jest o wiele niższa od ceny koniny, i wynosi nawet poniżej 50 groszy za kilogram.

Gazeta donosi z Krakowa, że w mieście tym złożono podanie o koncesję na otwarcie „psiej jatki".

TEATRY I KINA

„NOWY" — godz. 19.15 „Brygada szlifierza Karhana".
IM. JARACZA — godz. 19 premiera sztuki „Rodzina", I. Popowa.
„POWSZECHNY" — godz. 19.15 „Obcy cień" K. Simonowa.
„OSA" — dziś teatr nieczynny.
„LUTNIA" — godz. 19.15 „Swobodny wiatr".
„ARLEKIN" — godz. 17 „Sambo i lew".
„PINOKIO" — godz. 17 „Pan Tom buduje dom".

ADRIA (dla młodz.) „Wyspa skarbów", godz. 15.30, 17.30, 19.30
BAJKA — „Admirał Nachimow", godz. 18, 20
BAŁTYK — „Pięść ziemi", godz. 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 46-50". PKF Nr 49-50, „W kraju socjalizmu" Nr 9, „Spojrzenie w głąb wody", „Przegląd sportowy Nr 6-50", godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL — nieczynne z powodu remontu
MUZA — „Podrzutek", godz. 18, 20
POLONIA — „Program składany", godz. 17, 18, 21
PRZEDWIOŚNIE — „Bitwa stalingradzka" II seria, godz. 18, 20
REKORD — „Dzieje kompozytora". godz. 18, 20
ROBOTNIK — „Upadek Berlina" I seria, godz. 18, 20
ROMA — „Bitwa stalingradzka" I seria, godz. 18, 20
STYLOWY — „Maskarada", godz. 18, 20
ŚWIT — „Świat się śmieje", godz. 18, 20
TATRY (dla młodz.) — „Wyspa skarbów", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WISŁA — „Program składany", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ — „Program składany", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — „Awantura na wsi", godz. 18, 20
ZACHĘTA — „Górą dziewczęta", godz. 18, 20

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 1 grudnia br. 11.50 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.30 Aud. szkolna dla klas I i II. 13.50 Koncert solistów. 14.30 Aud. szkolna dla klas V — VII. 14.50 Muzyka w wyk. zespołu Wasiaka. 15.20 Aud. oświatowa. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka symfoniczna. 16.20 „Na boiskach i bieżniach kraju". 16.25 Piosenki kompozytorów radzieckich. 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Dziennik. 17.15 Koncert orkiestry PR. 18.00 Koncert życzeń. 18.20 „Walczymy o pokój". 18.30 Rosyjska i radziecka muzyka operowa. 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19.20 Polskie pieśni masowe. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 20.00 Dziennik. 20.30 „Od Jaworzna jasna droga". — koncert masowy. 21.15 Zagadnienia kultury. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 Audycja literacka. 22.15 Koncert. Transm. z Budapesztu. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka poważna.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje KOLEGIUM REDAKCYJNE
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-21
Sekretarz odpowiedzialny 219-66
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 164a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8333.

D 1 — 24367

Z kart Wielkiego Października

Rozwiązanie Konkursu Historycznego „Głosu"

Konkurs Historyczny, ogłoszony przez redakcję „Głosu" w związku z 33 rocznicą Wielkiej Rewolucji Proletariackiej i Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — znalazł żywy oddźwięk wśród szerokich rzesz naszych czytelników.

Liczne odpowiedzi, które napłynęły do redakcji w wyniku konkursu, a z których olbrzymia większość zawiera bezbłędne rozwiązania — są dowodem, iż społeczeństwu naszego miasta i województwa dobrze jest znana historia Wielkiego Października, który zapoczątkował nową erę w dziejach ludzkości, a Polsce po dwakroć przyniósł wolność.

Przeważająca ilość uczestników konkursu trafnie odgadła, iż zamieszczone przez nas kolejno zdjęcia przedstawiały: 1) **fragment bojowego ośrodka Rewolucji — Piotrogrodu** (widok twierdzy Petropawłowskiej), 2) **gmach Instytutu Smolnego**, gdzie w dni Października mieściła się siedziba sztabu Rewolucji; 3) słynną „**Aurorę**", krążownik, którego działa dały hasło do szturmu na ostatnią w Piotrogrodzie ostoję reakcji — **Pałac Zimowy** (przedstawiony na zdjęciu Nr 4); 5) **oddział Czerwonej Gwardii** — bohaterskiej bojowniczki o władzę Rad; 6) słynny na cały świat **Kreml**; 7) odbitkę rozporządzenia rządu Kiereńskiego o zamknięciu centralnego organu Partii Bolszewickiej z okresu Października — „**Raboczyj Put**"; 8) fragment obrad historycznego **II Ogólnorosyjskiego Zjazdu Rad**; 9) odbitkę **Dekretu o Ziemi**, który wraz z **historycznym Dekretem o Pokoju** został uchwalony na II Zjeździe Rad oraz 10) podobiznę przywódcy szajki gangsterów imperialistycznych, którym się zdawało, że zdołają obalić zwycięstwo Rewolucji Październikowej — **Winstona Churchilla.**

W wyniku losowania wśród czytelników, którzy w przewidzianym terminie nadesłali prawidłowe rozwiązania konkursowe — nagrody otrzymują:

Pierwszą nagrodę, APARAT FOTOGRAFICZNY — ob. Stefan Grzelczak, Łódź, ul. Zgierska 31, m. 14.

Drugą nagrodę, SERWIS PORCELANOWY, ob. Bronisława Mikulska, Łódź, ul. Piotrkowska 286.

Trzecią nagrodę, TECZKĘ SKÓRZANĄ, ob. Wiesław Bielecki, Łódź, Kopernika 6-13.

Nagrody książkowe przypadły następującym osobom: 1) Bolesław Hałaś — wieś Antoniew, p-ta Aleksandrów, 2) **Ireneusz Wąsowski**, Łódź, Armii Czerwonej 41, 3) **Szymańska Danuta**, Skierniewice, ul. Batorego 60, 4) **Tomasz Wawrzyniak**, Łódź, ul. Próchnika 9-16, 5) **Antoni Kowalski**, Łódź, ul. Miechowska 3 — otrzymują ilustrowane, oprawne wydanie „Pana Tadeusza", A. Mickiewicza.

6) **Aniela Szafrańska**, Łódź, ul. Ogrodowa 38-11, 7) **Jan Zygański**, Łódź, ul. Piotrkowska 26, m. 40, 8) **Eugenia Dubiel**, Łowicz, Chełmońskiego 12, — otrzymują „Stare i Nowe", L. Rudnickiego.

9) **Bożenna Piotrowska** — Tomaszów Mazowiecki, ul. Hanki Sawickiej, 74, 10) **Jerzy Szulc**, Łowicz, Łódzka 27, 11) **Walerian Karlin**, Zduńska Wola, ul. Ogrodowa 4, 12) **Maria Tomaszewska**, Zgierz, ul. Dubois 23, — otrzymują „Burzę". Erenburga.

13) **Józef Oleksiewicz**, Łódź — Chojny, Komorniki, 28-2, 14) **Zygmunt Kieszkowski**, Łódź, Plac Niepodległości 1, 15) **Maria Dorczyk**, Łódź, ul. Kilińskiego 115 — otrzymują „Cichy Don", Szołochowa.

16) **Jan Olkowski**, Łódź, Krucza 4-16, 17) **Teodora Rutkowska**, Skierniewice, ul. Batorego 58 — otrzymują „Rzekę ujarzmioną" Juriezanskiego.

18) **Sławomir Leszczyński**, Łódź, Łąkowa 20, 19) **Mieczysław Oleszczyk**, Łódź, Limanowskiego 37, 20) **Hanna Gliwna**, Łódź, Wyspiańskiego 26 — otrzymują „Mickiewicza" Jastruna.

21) **Józef Ignaczak**, Pabianice, ul. Kilińskiego 33, otrzyma Icare'go „Huasipuango".

22) **Jerzy Hibner**, Łódź, Kilińskiego 190, 23) **Stefan Dabrzyński**, Piotrków, Limanowskiego 29-8, 24) **Jerzy Mrozowski**, Łódź, Abramowskiego 9-33, 25) **Martyna Baranowska**, Łódź, ul. Marii Curie-Skłodowskiej 15-17 — otrzymują „Klima Samgina" — Gorkiego.

26) **Stanisław Brodzki**, Łódź, ul. Kilińskiego 23, 27) **Marian Daszkowski**, Łódź, Fabryczna 2 — otrzymują „Niezrównany Pan Czao-Tsuje" Lao-sze.

28) **Zenon Jaszczyk**, Łódź Armii Czerwonej 39-10, 29) **Stefan Kmieć**, Pabianice, Sportowa 2 — otrzymują „Bruski", Panfierowa.

30) **Ignacy Rybak**, Tomaszów Mazowiecki, Nadrzeczna 18 — otrzymuje „Podbój miasta Plassans" Zoli.

(Dokończenie w n-rze jutrzejszym)

Ze sportu

150 najlepszych pływaczek polskich

staje jutro w Łodzi do dwudniowej walki o tytuły mistrzyń *związków zawodowych*

Jak już donosiliśmy, w sobotę i w niedzielę na pływalni Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Traugutta, rozegrane zostaną ogólnopolskie mistrzostwa pływackie zrzeszeń sportowych pionu związków zawodowych w konkurencji kobiet.

Mistrzostwa powyższe, które traktować można jako nieoficjalne mistrzostwa Polski, zgromadzą na naszej łódzkiej pływalni około 150 najlepszych naszych pływaczek, wśród których znajdą się: Dzikówna, Dobranowska oraz Fijałkowska, trzy groźne konkurentki naszych łodzianek.

Program zawodów obejmuje następujące konkurencje:

Dla juniorek: 100 m stylem dowolnym, 100 m styl. klasycznym, 50 m stylem grzbietowym i sztafetę 4 razy 100 m stylem zmiennym.

Dla kobiet: 100 m stylem dowolnym, 200 m stylem dowolnym, 100 m stylem klasycznym, 100 m stylem grzbietowym oraz sztafetę 4 razy 100 m stylem zmiennym.

Jutro, to jest w sobotę, dnia 2 grudnia, zawody rozpoczną się o godzinie 10 rano i trwać będą do godziny 15. W tym czasie zostaną przeprowadzone eliminacje w konkurencjach: 100 m stylem dowolnym juniorek, 100 m stylem grzbietowym kobiet, 200 m stylem dowolnym kobiet oraz w sztafecie 4 razy 100 m stylem zmiennym juniorek.

Oficjalne otwarcie mistrzostw nastąpi dopiero wieczorem o godzinie 18, po czym zostaną dokończone następujące konkurencje: 100 m stylem dowolnym juniorek, 100 m stylem grzb. kobiet, 200 m stylem dowolnym kobiet oraz sztafeta 4 razy 100 m stylem zmiennym juniorek.

W niedzielę w godzinach od 10 do 15 przeprowadzone zostaną eliminacje: 100 m stylem dowolnym kobiet, 50 m styl. grzbietowym juniorek, 100 m stylem klasycznym kobiet, 100 m stylem klasycznym juniorek oraz w sztafecie 4 razy 100 m stylem zmiennym kobiet.

Finały w tych konkurencjach rozpoczną się o godzinie 17, a o godzinie 19.10 mistrzostwa zostaną zakończone.

Nie ulega bodaj żadnej wątpliwości, że w ogniu tych dwudniowych walk padnie niejeden rekord okręgowy, a być może narodzi się nawet jakiś nowy rekord Polski. W poważnym niebezpieczeństwie znajdą się przede wszystkim rekordy naszego okręgu, gdyż nasze „syrenki", znajdujące się pod specjalną opieką naszych trenerów — Majchrzaka i Kuciewicza, do mistrzostw są na pewno doskonale przygotowane.

Dotychczasowa lista naszych rekordów okręgowych w konkurencjach kobiecych wygląda następująco:

100 m stylem dowolnym — Kowalska (Zw.) — 1:17.

200 m stylem dowolnym — Kowalska (Zw.) — ":55.

100 m stylem grzbietowym — Ciemniewska (Wł.) 1:35,2.

100 m stylem klasycznym — A. Proniewicz (Wł.) — 1:29,2 (rek. Polski).

4 razy 100 m stylem zmiennym — Włókniarz — 6:10,4.

Ile z nich ulegnie zmianie? — przekonamy się w niedzielę wieczorem.

Jutro mecz bokserski

Warszawa – Łódź

Miłośnicy boksu od dłuższego już czasu oczekiwali jakiegoś poważniejszego meczu w Łodzi i wreszcie... doczekali się! Stojąca do tej pory pustką hala Włókniarza na Widzewie, zapełni się zapewne jutro do ostatniego miejsca, gdyż na jej ringu staną wieczorem o godz. 19 reprezentacje Warszawy i Łodzi.

To międzyokręgowe spotkanie zainteresuje z pewnością wszystkich miłośników boksu, toteż podajemy skład obydwóch reprezentacji.

Warszawa wystąpi w składzie: Sulim, Kubowicz, Łukasz, Żurawski, Kwaśniewski, Paliński, Litwin i Szymura.

Łódź — Anielak, Szaliński, Organek, Zajączkowski I, Nogajski, Olejnik, Wieczorek, Jaskóła.

Bilety na mecz można nabyć w przedsprzedaży w sekretariacie ŁOZB, ul. Piotrkowska 67, w godzinach od 16 do 21 i jutro w godzinach od 9 do 13.

Uwaga, członkowie Ogniwa i Związkowca!

Zarząd Związkowego Klubu Sportowego „Ogniwo" w Łodzi zawiadamia członków klubów „Ogniwa" i „Związkowca", że w dniu 3 grudnia br. o godz. 10.30 w lokalu przy ul. Wólczańskiej 5 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie w związku z połączeniem klubu „Związkowca-Zrywu" z „Ogniwem" Łódź.

Uwaga miłośnicy piłki nożnej!

W niedzielę, dnia 3 grudnia br. o godz. 11, na stadionie ŁKS Włókniarz rozegrane zostaną zawody piłkarskie o Puchar Polski na szczeblu centralnym między miejscowym Widzewem a Stalą z Radomia.

Drużyna Widzewa, po ostatnich sukcesach postanowiła wygrać i to spotkanie.

Jako przedmecz tych zawodów rozegrane zostanie spotkanie o moralny tytuł mistrza klasy B między drużynami Widzew I B — Włókniarz Zduńska Wola.

Należy sądzić, że miłośnicy piłki nożnej licznie przybędą w niedzielę na stadion ŁKS Włókniarza.

Z łódzkiej klasy A

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego grupy pierwszej zostały zakończone. W ostatnim meczu tej konkurencji niespodziewanie zwycięstwo odniósł Widzew I B nad renomowanym zespołem Kolejarza miejscowego. Mimo przewagi kolejarze wobec niezdolności strzałowej nie mogli wykorzystać jej cyfrowo. Za to przeciwnik ze sporadycznych wypadków zdołał strzelić trzy bramki.

Tabela w tej grupie przedstawia się jak następuje:

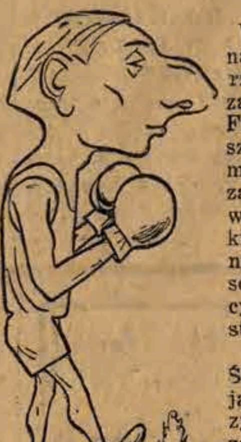
Włókniarz Pabianice	8	14	23: 7
Stal Żychlin	8	10	15:16
Związkowiec Łódź	8	9	18: 8
Unia Zgierz	8	9	28:25
Włókniarz Zgierz	8	7	22:22
Spójnia Łódź	8	7	14:18
ŁKS Włókniarz I B	8	6	13:20
Kolejarz Łódź	8	6	11:19
Widzew I B	8	4	14:23

W drugiej grupie LZS Pławno w zawodach z Gwardią z Wielunia zdobył jeden punkt, gdyż wynik tego spotkania był bezbramkowy. Jednak do tej pory Ludowy Zespół nie strzelił ani jednej bramki. Miejmy jednak nadzieję, że w rundzie wiosennej będzie znacznie lepiej.

Tabela grupy drugiej wygląda jak następuje:

Związkowiec Tomaszów	9	16	26: 5
Związkowiec Radomsko	9	14	29:10
Włókniarz Zd. Wola	9	10	21:18
Unia Piotrków	8	9	22:18
Kolejarz Skierniewice	9	9	24:22
Gwardia Wieluń	9	8	10:13
Włókniarz Bełchatów	8	8	19:26
Kolejarz Koluszki	9	5	10:22
Stal Radomsko	8	4	12:24
LZS Pławno	6	1	0:15

Bazarnik znów w formie!



W „tournée" naszych pięściarzy związków zawodowych po Francji, najlepszą bodaj formą błysnął Bazarnik, który wygrał wszystkie trzy spotkania i to w sposób nie budzący żadnych zastrzeżeń.

Sympatyczny Ślązak ma już, jak widać, kryzys formy poza sobą.

W niedzielę gościmy koszykarzy krakowskiego Ogniwa

W najbliższą niedzielę, dnia 3 grudnia br. zostanie rozegrane w sali Młodzieżowego Domu Kultury o godzinie 17 ciekawe spotkanie w piłce koszykowej męskiej, z cyklu rozgrywek o mistrzostwo I Ligi pomiędzy „Ogniwem" (Kraków) a „Spójnią" (Łódź).

Będzie to ostatnie spotkanie I rundy mistrzostw.

Z uwagi na organizowane w tym dniu zawody pływackie o mistrzostwo zrzeszeń CRZZ na basenie „Ogniska" zarząd ZKS „Spójnia" — Łódź zawiadamia niniejszym, że już od piątku, dnia 1 grudnia br. uruchomiona zostanie przedsprzedaż biletów na zawody koszykówki przy ul. Traugutta Nr 3.

Organizatorzy proszą publiczność o wcześniejsze zaopatrywanie się w bilety wejścia w celu uniknięcia natłoku przy kasie wejściowej w dniu zawodów.

W trosce o życie świetlicowe sportowców

ZKS. Spójnia dał dobry przykład innym

W dniu 25 listopada 1950 r. w Ośrodku Sportowym ZKS „Spójnia" — Helenów, odbyła się uroczystość otwarcia świetlicy dla członków Klubu i kół sportowych Zrzeszenia. Świetlicę, pięknie udekorowaną i wyposażoną we wszystkie niezbędne urządzenia, oddał do użytku członków Klubu i kół sportowych oraz omówił znaczenie tej świetlicy w sensie wychowawczym młodzieży, kierownik świetlicy Detrych. Uroczystość zakończył wyświetlony film i wieczorek towarzyski, które upłynęły w miłym i pogodnym nastroju.

Świetlica ZKS „Spójnia" — Łódź, czynna jest we wszystkie dni tygodnia, prócz niedziel w godz. 17—21 i posiada: czytelnię pism i książek, bilardy, ping-pong, szachy, warcaby, radio. Własny samorząd świetlicowy wespół z kierownikiem świetlicy czuwać będzie nad realizowaniem nakreślonego planu świetlicowego.

Zarząd ZKS „Spójnia" i Rada Okręgowa, oddając do dyspozycji młodzieży i starszych członków Klubu i kół sportowych lokal świetlicowy, pragnie podkreślić jednocześnie, że praca nad wychowaniem nowego obywatela, świadomego budowniczego Polski Socjalistycznej prowadzona jest w ZS „Spójnia" w dwóch kierunkach: wychowania fizycznego i kulturalno - oświatowego.

LZS-y woj. warszawskiego

w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Aktywny udział biorą członkowie Ludowych Zespołów Sportowych woj. warszawskiego w obchodzie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Dotychczas w 320 LZS-ach odbyły się już wieczornice sportowe, na których wygłoszono pogadanki o znaczeniu przyjaźni polsko - radzieckiej oraz zapoznano zebranych z rozwojem i osiągnięciami sportu radzieckiego. W czasie wieczornic młodzież wiejska zgłaszała udział do Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, a przy 84 LZS-ach założono nowe koła TPPR. W pozostałych LZS-ach wieczornice odbędą się do dnia 7 grudnia.

Oprócz tego z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej Zarząd Wojewódzki ZSCh zorganizował dla sportowców wiejskich 3 imprezy. Dwie z nich już się odbyły: był to zjazd w Łącku (pow. Gostynin), w którym uczestniczyły delegacje LZS-ów z 7 powiatów województwa oraz festiwal LZS-ów w Glinojecku (pow. Ciechanów) z udziałem delegacji Ludowych Zespołów Sportowych 8 dalszych powiatów. Trzecią imprezą w skali wojewódzkiej będzie zjazd LZS-ów z pozostałych powiatów województwa — 10 grudnia w Jasienicy (pow. Ostrów Maz.).